Nr. 133. Wtorek, 12. Czerwca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego · Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne.

Kochany dr. Koerber! Widzę się spowodowanym zarządzić zamknięcie XVI. sesyi Rady państwa.

Schönbrunn, 8 czerwca 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej pierwszemu szefowi sekcyi w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Mikołajowi hr. Temerin Szécsenie mu, order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 17 maja b. r. l. 12.712 zamianował radcę Dworu, profesora Uniwersytetu dr. Tadeusza Pilata, prezesem, oraz profesora Uniwersytetu dr. Oswalda Balzera, wiceprezesem c. k. komisyi egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawniczo-historycznego we Lwowie.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę domen i lasów Walentego Tomaszewskiego lustratorem leśnym.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: c. k. starszego inżyniera Jana Jurczyńskiego w Stanisławowie, dla powiatów stanisławowskiego i kałuskiego; c. k. inżyniera Zygmunta Dawida w Złoczowie dla powiatu kamioneckiego; c. ki inżyniera Zygmunta Sobolewskiego w Kołomyi, dla powiatów kołomyjskiego i śniatyńskiego; c. k. inżyniera Bronisława Leśniaka w Nisku, dla powiatów niskiego i kolbuszowskiego; c. k. adjunkta budownictwa Stanisława Rischke w Stanisławowie, dla powiatów buczackiego i tłumackiego; c. k. adjunkta budownictwa Maryana Hoffa w Brzeżanach, dla powiatów przemyślańskiego i rohatyńskiego; c. k. adjunkta budownictwa Juliana Paara w Tarnopolu, dla powiatów skałackiego i zbaraskiego; c. k. adjunkta budownictwa Kazimierza Sidorowicza w Zaleszczykach dla powiatów borszczowskiego i husiatyńskiego, i c. k. adjunkta budownictwa Kazimierza Brudzewskiego w Bochni, dla powiatów bocheńskiego i brzeskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 czerwca.

Z małym wyjątkiem dzienniki wszystkich stronnictw wypowiadają jednozgodnie zapatrywanie, że po orgiach, jakie urządzila w Izbie dep. obstrukcya w nocy z piątku na sobotę nie było innego wyjścia, jak zamknięcie Rady państwa. Rząd zalecając Koronie takie zarządzenie spełnił tylko swój obowiązek, co prawda, smutny, lecz nieodzowny w danych warunkach.

W ciągu soboty przeważna część stronnictw parlamentarnych odbyła pożegnalne posiedzenia, po których wydano komunikaty będące wyrazem ich zapatrywań na chwilowe położenie.

Komunikat klubu młodoczeskiego powiada, że klub zajmował się sytuacyą wytworzoną skutkiem zajść w Izbie deputowanych spowodowanych tem, że gotowość Czechów, aby Izba przeprowadziła obrady nad wnioskami w sprawie udzielenia zapomóg okolicom nawiedzonym klęskami elementarnemi chciano widocznie wyzyskać celem przemycenia noweli przemysłowej i prowizoryum budżetowego. W obec tego Czechom nie pozostało nic innego jak uciec się do środków gwałtownych. Zajścia ostatnie dowiodły aż nadto, że obstrukcya jest bronią nietylko dla lewicy skuteczną i, że tak samo, jak niemożna zrządzić przeciwko Niemcom, niemożna także sprawować trwale rządów przeciwko Czechom. Komunikat za znacza dalej, iż z wielką rezerwą należy przyjmować pogłoski o rzekomo ważnych zwrotach mających nastąpić w czasie przerwy parlamentarnej. Owszem więcej prawdopodobną wydaje się wiadomość, że Rząd rozpocznie nowe rokowania celem załatwienia czesko-niemieckiego sporu językowego. Rząd podobnie jak wszystkie bez wyjątku stronnictwa w parlamencie przyszedł do przekonania, że przynajmniej bez prowizorycznego zawieszenia broni między Niemcami a Czechami w sprawie językowej nie jest możliwa sanacya a tem mniej postęp w wewnętrzno-politycznych i ekonomicznych stosunkach. Że przekonanie to stało się powszechnem jest także jedną ze zdobyczy przeprowadzonej właśnie obstrukcyi czeskiej. W dalszym ciągu stwierdza komunikat, iż klub czeski z ubolewaniem przyjął do wiadomości, że prezes Jaworski uznał prawicę za nieistniejącą. — W przekonaniu, że klub wierny programowi prawicy, w niczem się do rozbicia jej nie przyczynił, a do obecnej taktyki popchnęła go tylko walka o prawa, stanowiące podstawę programu adresowego z roku 1897, postanowił klub nadal niezawiśle postępować i popierać wszystkie żądania innych ludów, dążących do równouprawnienia.

Jako uzupełnienie tego komunikatu można uważać rozmowę jednego z przywódców klubu młodoczeskiego dr. Stransky'ego z redaktorem *Neue Fr. Presse*. Powiedział on że zamknięcie sesyi uważa za tryumf dlatego, bo okazało się, że obstrukcya czeska może być tak samo zwycięską, jak niemiecka. Nie wygraliśmy wojny — rzekł — ale wygraliśmy bitwę. Pokój przeto, który pierwej czy później nastąpi, zawarty będzie w korzystniejszych dla Czechów warunkach. W żadnym razie nie może być mowy o trwałym spokoju w Austryi bez porozumienia się Czechów z Niemcami na godziwej i sprawiedliwej podstawie.

Do tych nielicznych stronnictw, które nie zgadzają się z ostatniem zarządzeniem Rządu należy niemieckie postępowe stronnictwo. W wydanem przez nie komunikacie powiedziano, że stronnictwo było gotowe do zwalczania obstrukcyi i z tego też powodu należy ubolewać nad zamknięciem sesyi. Pierwej należałoby użyć wszelkich środków, aby Izbę uczynić zdolną do produktywnej działalności.

Komunikat Koła polskiego wydany po dwudniowych uznanych za poufne obradach nad ogólnem politycznem położeniem, donosi, że Koło uchwaliło rezolucyę, w której powiedziano, iż Koło wierne zawsze swym autonomistycznym i parlamentarnym zasadom i pomne swoich obowiązków wobec Państwa i kraju chce zachować obecnie zupełną swobodę co do wyboru środków dla osiągnięcia swych celów. Koło wypowiada w końcu przekonanie o konieczności odpowiedniej zmiany regulaminu izbowego.

---

271)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

V.

(Ciąg dalszy).

I pojechali ku ogniskom, które otaczali ludzie z nagiemi całkiem ramionami, odziani nimo pory letniej w owcze tułuby wełną do góry. Większa część ich spała wprost na gołej ziemi, albo na mokrej i parującej od żaru słomie, lecz wielu siedziało w kuczki przy płonących stosach; niektórzy skracali sobie godziny nocne, podśpiewując przez nos dzikie pieśni i uderzając do wtóru jednym piszczelem końskim o drugi, co czyniło dziwny i nieprzyjemny łoskot; inni mieli małe bębenki lub brzdąkali na naciągniętych cięciwach łuków. Inni żarli świeżo wyjęte z ognia, dymiące, zarazem krwawe kawały mięsiwa, na które dmuchali wzdętemi, sinemi wargami. W ogóle wyglądali tak dziko i złowrogo, że łatwiej ich było wziąć za jakieś okropne stwory leśne, niż za ludzi. Dymy ognisk były gryzące od końskiego i baraniego tłuszczu, który w nich topniał, a prócz tego rozchodził się naokoł nieznośny swąd przypalonej sierści, przygrzanych tułubów i ckliwa woń świeżo zdartych skór i krwi. Z drugiej, ciemnej strony ulicy, gdzie stały konie, zawiewało ich potem. Szkapy owe, których kilkaset trzymano dla pozarzędów w pobliżu, wygryzłszy trawę z pod nóg, gryzły się między sobą, kwicząc przeraźliwie i chrapiąc. Koniuchowie uśmierzali walkę głosem i batami z surowca.

Niebezpiecznie było zapuszczać się w pojedynkę między nich, gdyż dzicz to była niesłychanie drapieżna. Tuż za nimi stały niewiele mniej dzikie watahy Besarabów, z rogami na głowach, długowłosych Wołochów, noszących miast pancerzy, drewniane, malowane deski na piersiach i plecach, z niezgrabnymi wizerunkami upiorów, kościotrupów lub zwierząt; dalej Serby, których uśpiony teraz obóz rozbrzmiewał we dnie w czasie postojów, jakby jedna wielka lutnia, tyle w nim było fletni, bałabajek, multanków i różnych narzędzi muzycznych.

Świeciły ognie, a z nieba wśród chmur, które mocny wiatr rozwiewał, świecił jasny wielki miesiąc i przy owych blaskach przypatrywali się nasi rycerze obozom.

Za Serbami stała nieszczęsna Żmudź. Niemcy wytoczyli z niej potoki krwi, a jednak na każde zawołanie Witolda, zrywała się do nowych bojów. I teraz, jakby w przeczuciu, że niedola jej skończy się wkrótce raz na zawsze, przyciągnęła tu, przejęta duchem tegoż Skirwoiłły, którego samo imię przejmowało Niemców wściekłością i trwogą. Ogniska żmujdzkie stykały się wprost z litewskiemi, gdyż ten sam był to naród, ten sam obyczaj i mowa.

Lecz przy wjeździe do litewskich obozów posępny obraz uderzył oczy rycerzy. Oto na zbitej z okrąglaków szubienicy zwieszały się dwa trupy ludzkie, które wiatr kołysał, huśtał, okręcał i podrzucał z taką siłą, że aż bale szubienicy skrzypiały żałośnie. Chrapnęły na widok trupów i przysiadły nieco na zadach konie, więc rycerze poczęli się żegnać pobożnie, a gdy przejechali, Powała rzekł:

— Kniaź Witold był razem z królem, a ja byłem przy królu, gdy przywiedziono tych winowajców. Już poprzednio skarżyli się nasi biskupi i panowie, że Litwa zbyt okrutnie wojuje i kościołów nawet nie oszczędza. Więc, gdy ich przywiedziono (a byli to znaczni ludzie, ale Najświętszy Sakrament nieszczęśnicy pono znieważyli), napęczniał kniaź tak gniewem, że strach było nań spojrzeć — i powiedzieć im się kazał. To niebożęta sami szubienicę utwierdzić musieli i sami ci się powiesili, a jeszcze jeden drugiego naganiał: „Nuże, prędzej, bo kniaź się gorzej rozgniewa“! I strach padł na wszystkich Tatarów i Litwinów, bo oni nie śmierci, ale książęcego gniewu się boją.

— Ba, pomnę — rzekł Zbyszko — że gdy onego czasu w Krakowie król rozgniewał się na mnie o Lichtensteina, to młody kniaź Jamont, który był rękodajnym królewskim, też zaraz radził mi się powiesić. I z dobrego serca dawał tę radę, chociaż byłbym go za nią powiesić na udeptaną ziemię, gdyby nie to, że i tak mieli mi, jako wiecie, szyję uciąć.

— Kniaź Jamont nauczył się już rycerskich obyczajów — rzekł Powała.

Tak rozmawiając, minęli wielki obóz litewski i trzy świetne pułki ruskie, z których najliczniejszy był smoleński, a wjechali do polskiego obozu. Stało tam piędziesiąt chorągwi — jądro i zarazem czoło wszystkich wojsk. Zbroje tu były lepsze, konie ogromniejsze, rycerstwo bardziej ćwiczone, w niczem zachodniemu nieustępujące. Siłą członków ciała, wytrwałością na głód, zimno i trudy przewyższali nawet ci dziedzice z Wielko- i Małopolski bardziej dbałych o wygody wojowników z Zachodu. Obyczaj ich był prostszy, pancerze grubiej kowane, ale hart większy, a ich pogardę śmierci i niezmierną w boju uporczywość podziwiali już swego czasu nieraz przybyli z daleka francuscy i angielscy rycerze.

De Lorche, który znał polskie rycerstwo oddawna, tak też mówił:

— Tu cała siła i cała nadzieja. Pamiętam, jako w Malborgu nieraz narzekano, że w bitwie z wami każdą piędź ziemi trzeba rzeką krwi okupić.

— Rzeką też i teraz krew popłynie — odpowiedział Maćko — bo i Zakon nigdy dotychczas takiej potęgi nie zebrał.

Na to zaś Powała:

— Powiadał rycerz Korzbóg, który od króla do mistrza z listami jeździł, iż Krzyżacy mówią, że ni cesarz rzymski, ni żaden król nie ma takiej potęgi, i że Zakon mógłby wszystkie królestwa zawojować.

— Ba, przecie nas więcej! — rzekł Zbyszko.

— Tak, ale oni lekko Witoldowe wojsko ważą, że to lud byle jako zbrojny i że się od pierwszego uderzenia skruszy, jako gliniany garnek pod młotem. A prawda li to, czy też nieprawda, nie wiem.

— I prawda, i nieprawda — ozwał się roztropny Maćko. — My ze Zbyszkiem znamy ich, bośmy razem z nimi wojowali. Jużci zbroja u nich gorsza i chmyzowate konie, przeto często bywa, że się pod naporem rycerstwa ugną, ale serca mają tak chrobre, albo i mężniejsze, niż Niemce.

— Niezadługo się to pokaże — rzekł Powała. — Królowi ciągle śluzy do oczu płyną na myśl, że tyle się krwi chrześcijańskiej rozleje; i do ostatniej chwili radby sprawiedliwy pokój zawrzeć, ale pycha krzyżacka do tego nie dopuści.

— Jako żywo! Znam ja Krzyżaków, i wszyscy ich znamy — przytwierdził Maćko. — Bóg już tam wagi przyłada, na których położy krew naszą i nieprzyjaciół naszego plemienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Poznań, 9 czerwca.

(Polityczne znaczenie wystawy. — Przemówienie przy jej otwarciu. — Usunięcie tablicy z napisem polskim. — Katolicy niemieccy w Księstwie).

Od dwóch dni w stolicy Wielkopolski, ruch nadzwyczajny. Wszystkimi pociągami nadpływają z różnych stron państwa, począwszy od Prus wschodnich aż do Oldenburga i Fryzyi setki Niemców, w przeważnej części włościan celem zwiedzenia wystawy, która ma głównie na celu zainteresowanie szerokich kół niemieckich „pracą kulturalną na kresach wschodnich i pokazanie im jakie postępy uczyniła germanizacya w dzielnicach polskich“. W obec takiej tendencyi usunięto oczywiście z wystawy starannie wszystko, coby mogło obudzić powątpiewanie o skuteczności pracy germanizacyjnej. Przy otwarciu jej więc nie padło żadne słówko polskie, napisów polskich nie dopuszczono, ani na bramach, ani na pawilonach i okazach wystawionych, a również katalog jest wyłącznie niemiecki.

Ze względu na wysokie znaczenie polityczne wystawy, koła rządowe dołożyły wszelkich starań, aby ją uświetnić i dodać jej blasku zewnętrznego. Gdy inne wystawy tego rodzaju, muszą zadawalać się obecnością władz miejscowych i co najwyżej ministra rolnictwa, do Poznania przybył umyślnie członek rodziny cesarskiej, ks. Joachim Albrecht, i oprócz ministra rolnictwa — wiceprezes gabinetu, wszechwładny od kilku lat w Prusach, dr. Miquel. Książę otwierając wystawę zapewnił o szczególniejszej życzliwości i łaskawości cesarza dla prowincyi poznańskiej, podniósł znaczenie rolnictwa i przemysłu, wyraził życzenie, aby pierwsza wystawa na kresach była z pożytkiem dla potęgi i dobrobytu państwa i kraju całego, a w końcu, dziękując reprezentacyom krajowym i państwowym za zgotowane owacye, wzniósł okrzyk na cześć cesarza i członków rodziny cesarskiej.

Drugi mowca, minister rolnictwa p. Hammerstein, sławił wielkość i potęgę szczepów niemieckich, ich pilność i zapobiegliwość gdy chodzi o wielkie interesa międzynarodowe państwa i narodu niemieckiego, w końcu wyraził życzenie, aby wszystkie szczepy, aby całe społeczeństwo niemieckie połączyło się celem zdobycia rolnictwu i przemysłowi niemieckiemu należnego w świecie znaczenia.

Potem wystąpił p. major Endel, prezydent niemieckiej Izby rolniczej. Po podziękowaniu księciu i reprezentacyi niemieckiego towarzystwa gospodarsko-krajowego za protekcyą i ofiary, wyraził imieniem Księstwa wdzięczność cesarzowi, księciu i rodzinie cesarskiej, a w szczególności ministrom za pomoc w urządzeniu wystawy.

Po p. Endelu przemówił starszy burmistrz Poznania p. Witting a po nim generał hr. Arnim w imieniu głównodowodzącego generała dziękując za życzliwość okazaną sferom wojskowym i przyrzekając, że sfery te popierać będą zawsze skutecznie i wytrwale te cele i dążenia, jakie koła decydujące wytknęły sobie w kresowych dzielnicach państwa.

Po akcie otwarcia nastąpiło zwiedzenie wystawy.

Bądź co bądź przedstawia się ona wspaniale. Świetnie zwłaszcza są reprezentowane działy: machin rolniczych, mleczarstwa i hodowli bydła; a także w innych wystawiono wszystko, na co tylko umiało się zdobyć rolnictwo niemieckie. Można się więc na wystawie wiele nauczyć, i rolnicy polscy korzystają skwapliwie z tej sposobności. W ogóle jednak w mieście i na placu wystawowym goście polscy toną zupełnie w mrowisku Niemców.

Ks. arcybiskupowi Stablewskiemu złożyli osobiście karty wizytowe ks. Joachim Albrecht, ks. Fryderyk Henryk, minister Miquel, ks. Hatzfeld i gubernator kaliski Daragan. Stan zdrowia ks. arcybiskupa nie jest jeszcze w tym stopniu zadowalniający, aby mógł był przyjąć osobiście pomienionych dostojników.

Przed samym przyjazdem przedstawiciela cesarza zaszedł tu następujący drobny wprawdzie, ale wielce charakterystyczny wypadek. Na skręcie na dworzec kolejowy za bramą berlińską stał słup z tablicą, na której był napis: *Zum zoologischen Garten 3 Minuten* — „Do ogrodu zoologicznego 3 minuty“. Otóż krótko przed przyjazdem księcia Joachima Albrechta, czterech robotników w obecności policyanta wykopało ten słup, zdjęło tablicę z napisem i usunięto ją zupełnie. Ktoś przechodzący, pytał policyanta, czemu się to dzieje, na co ten odpowiedział: „*Hier muss alles urdeutsch sein, polnische Aufschriften dürfen nicht in die Augen fallen*“ (tu musi być wszystko po praniemiecku, polskie napisy nie powinny nasuwać się przed oczy). A więc, aby ten skromny napis polski, choć obok niemieckiego, nie raził przybyłych na wystawę niemieckich gości, kazano go usunąć i to właśnie na mniejwięcej godzinę przed przyjazdem księcia Joachima Albrechta który tą drogą z dworca przejeżdżał.

Takie postępowanie w obec polskiego języka, a więc i polskiej ludności, w dziwnym pozostaje kontraście ze słowami ministra Miquela, które wypowiedział przy powitaniu gości wystawowych w Kaisergaten'ie: „Stwierdzam, że niczego tak bardzo nie pragniemy, jak żyć z nie niemiecką (a więc polską) ludnością dzielnic wschodnich w zgodzie“.

Nawet katolicy niemieccy, którzy za czasów Windthorsta, a nawej później szli zazwyczaj zgodnie z ludnością polską, poczynają coraz bardziej od niej się usuwać i ulegać wpływom hakatystów. Coraz częściej też w niemieckich organach katolickich spotykamy się z żalami, że Niemcy-katolicy w dzielnicach polskich nie mają dostatecznej liczby kazań niemieckich, że cierpieć i znosić muszą rozmaite prześladowania i upokorzenia ze strony Polaków, że język ich niemiecki nie doznaje należytego uwzględnienia i poszanowania w kościele, że skutkiem tego łączyć się muszą przeciwko naporowi i naciskowi polskiemu.

Taką tendencyę ma widocznie zapowiedziany w Poznaniu zjazd delegatów, istniejących od niedawna towarzystw niemiecko-katolickich, chociaż w odnośnej odezwie powiedziano tylko, ich chodzi tu o zastanowienie się nad ewentualnem utworzeniem Związku owych towarzystw, celem wspólnego popierania „interesów niemieckich katolików w Księstwie, którzy mianowicie tam, gdzie są w niewielkiej liczbie, bardzo potrzebują wspólnej zachęty i pomocy“.

Głównym promotorem projektu tego Związku jest Towarzystwo niemieckich katolików w Krotoszynie.

Wiadomo zkąd ruch ten wychodzi i jakie sfery sprzyjają mu bardzo w nadziei, że stanie się on kością niezgody między Polakami a ludnością niemiecko-katolicką.

Szach perski w Warszawie.

Urzędowy *Warsz. Dniew* zamieszczając opis powitania szacha perskiego w obrębie warszawskiego okręgu i w Warszawie, nadmienia, iż pierwsze spotkanie szacha nastąpiło w Brześciu-Litewskim, gdzie ustawiono wartę honorową, przy której obecni byli wszyscy generałowie wojska obozującego w Brześciu i załogi fortecznej, wzdłuż zaś linii kolejowej rozstawiono 44 bataliony i 33 baterye z chórami orkiestr W Rembertowie w ten sam sposób wzdłuż linii kolejowej rozstawiono wojsko artyleryi przebywającej tam w obozie. W Warszawie, po ukończonej ceremonii powitania, szach przed wejściem do wnętrza pałacu w Łazienkach zwrócił się do dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu ks. Imeretińskiego, i za pośrednictwem tłómacza rzekł, iż od wjazdu w granice państwa rossyjskiego widzi on w uroczystych dlań przygotowywanych spotkaniach oznakę drogocennej dla niego przychylności cara Mikołaja i że wszędzie był oczarowany organizowanemi na jego cześć przyjęciami, lecz powitanie w Warszawie przechodzi wszystko dotąd widziane, za co zarówno, jak i za wszystkie podjęte trudy, prosi on księcia o przyjęcie wyrazów serdecznej wdzięczności.

Nazajutrz po przyjeździe szacha odbyła się parada wojskowa na polu mokotowskiem, w której wzięło udział 16 batalionów, 14 szwadronów i 78 dział oraz balon warszawskiego parku fortecznego areonautycznego. Po defiladzie, Muzaffer-Eddin zwrócił się za pośrednictwem tłómacza p. Kochanowskiego do ks. Imeretyńskiego i nadmienił, iż sam będąc znawcą sztuki wojskowej, rozumie i może ocenić należycie przegląd wojska, który dał wyniki świetne, i że dziękuje księciu, wszystkim dowódcom, oraz wojsku, za paradę a na znak swego uznania i na pamiątkę ofiarowuje księciu portret swój wysadzany bryljantami, do noszenia na szyi. Powracając z pola Mokotowskiego, szach złożył wizytę w pałacu belwederskim księciu Imeretyńskiemu. O godzinie 4 odbyło się w pałacu Łazienkowskim przedstawianie szachowi urzędników dworskich, oraz wyższych dygnitarzy wojskowych, w liczbie ogólnej około 100 osób.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się przedstawienie galowe w teatrze Wielkim. Loże i parter zapełnili zaproszeni przedstawiciele władz, oraz miejscowego towarzystwa, panowie w mundurach galowych lub we frakach, panie w strojach balowych. Galerye zajęła młodzież szkolna. Szach przybył do teatru o godzinie pół do 9 wieczorem, w towarzystwie ks. Imeretińskiego, generał adjutanta Arseniewa, wielkiego wezyra i członków swej świty, ubrany w mundur generała perskiego z olbrzymimi guzami brylantowymi na epoletach i ze wspaniałym napierśnikiem brylantowym. Na powitanie orkiestra zagrała marsza perskiego i wszyscy obecni powstali ze swych miejsc. Marsza szach wysłuchał stojąco. W program widowiska weszły: drugi akt „Cyganeryi“, *Divertissement* baletowe, oraz obraz z „Eugeniusza Onegina“.

Z powodu przedłużenia pobytu szacha w Warszawie do poniedziałku, zapowiedzianem było na wczoraj, niedzielę wieczorem, przedstawienie galowe w Łazienkach, w teatrze na wyspie.

Związek wszechniemiecki.

Przez dwa dni obradował w Moguncyi walny zjazd wszechniemiecki. Na powitalnem zobraniu wyraził profesor dr. Liesegang, jako przedstawiciel hakatystycznego „Ostmarken verein“ najgłębsze podziękowanie związkowi niemieckiemu za energiczne stanowisko, jakie tenże zajmuje w obec kwestyi polskiej. Obydwa te wielkie związki narodowe powinny, zdaniem jego, walczyć wspólnie.

Z przedłożonego walnemu zebraniu referatu dawiadujemy się, że związek wszechniemiecki liczy obecnie 21.361 członków i 184 grup miejscowych, z tych 158 w Niemczech, 5 w reszcie w Europie, 13 w Ameryce, 2 w Afryce, 5 w Azyi i 1 nad oceanem południowym! W kwestyi polskiej występuje związek wszechniemiecki o tyle praktycznie, że wspiera dom sierót w Ruchocinie, założony przez komisyę kolonizacyjną.

Publicysta Ammon z Karlsruhe mówił o kwestyi południowo-afrykańskiej, a nawymyślawszy Anglikom, że nie postępują „wedle prawa i sprawiedliwości“, wygłosił zdanie, na które można się zgodzić, że prawo w XX. wieku o tyle tylko doznaje ochrony, o ile po jego stronie stoi siła.

Reprezentant uciśnionych Niemców austryackich osławiony krzykacz, poseł Wolf, wyraził związkowi wszechniemieckiemu podziękowanie austryackich Niemców za „popieranie ich ekonomicznych i politycznych interesów“ i wypowiedział silne przekonanie, że „Niemcy z Rzeszy nie będą spokojnie patrzyli na pogwałcenie 8 do 9 milionów ziomków w Austryi ze strony Czechów“. Dzięki niezmordowanej pracy związku wszechniemieckiego, wiedzą dziś wszyscy dokładnie, „jakie zamiary żywi narodowo i ekonomicznie skonsolidowany czechizm i polonizm w Austryi i Niemczech, dzisiaj czują wszyscy czesko-polskie społeczeństwo jako cierń w ciele niemczyzny obydwóch państw“.

W tym duchu prawił długo i szeroko p. Wolf, następnie zwrócił się namiętnie przeciw „klerykalizmowi, który należy uważać za największego wroga Niemiec i Austryi“.

29

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„*La terre qui meurt*“ *par René Bazin.*)

XI.

(Ciąg dalszy).

Chciał powiedzieć wbrew intrygom Maturyna zaślepionego swoją namiętnością, ale się powstrzymał, a Rousille nie zwróciła nawet uwagi na tę przerwę, bo dusza jej była pełna radości. I pytała go dalej, wymieniając folwarki i najładniejsze dziewczęta, Andrzej ciągle mówił: nie.

Ona wtedy chciała być poważną, ale trudno jej było ukryć swoją radość.

— Bo ja bym bardzo chciała, żebyś ty się ożenił, Driot i zdaje mi się, że to łatwo pójdzie, bo jesteś taki milutki.... Nie! ty nawet niemożesz wiedzieć, jak bardzo ja tego pragnę!

Andrzej znowu zrobił się posępny jak wtedy, gdy szedł drogą.

— Owszem, wiem wybornie.... rzekł.

— Nie, ty myślisz, że ja zawsze jeszcze jestem mała. A ja tymczasem mam lat dwadzieścia, Driot, i doskonale odgaduję kiedy kto cierpi. Ty naprzykład, ciągle tęsknisz za Franciszkiem; brakuje ci go jeszcze więcej niż ojcu. Jeżeli się ożenisz, zapomnisz potroche. A jak będziesz już swoim panem La Fromentière, ożeniony po myśli, nie będziesz już wspominał o przeszłości, tak jak dziś.

— A przedewszystkiem, jak będzie gospodyni w domu, małej Rousille wolno będzie wyjść za mąż za swego ukochanego.

Wdzięcznym ruchem ramion i całej postaci Rousille wygrzebywać się zaczęła ze słomy o tyle aby mogła ręką dosięgnąć do kieszeni. Wyjęła wreszcie list i klękając w słomie podała go bratu, mówiąc, że jemu tylko jednemu ten list pokaże, aby dać dowód jak mu ufa.... A przytem, niech zobaczy jak to przyjemnie taki list otrzymać, może mu to doda ochoty żeby, i do niego tak pisywano....

Andrzej wziął list bez wielkiego zapału, ale w miarę jak czytał, coraz większe wzruszenie go przejmowało, nie dla tego, aby jej zazdrościł takiej miłości, tylko z litości nad biedną małą, której dusza się radowała w przededniu nieszczęścia. Bo właśnie nadeszła chwila, w której zdecydował się opuścić folwark; otrzymał dziś rano pewną wiadomość, przewidywaną wprawdzie, ale bolesną, która ostatecznie go zdecydowała. I wracał do domu smutny, myśląc o zmartwieniu, jakiego stanie się powodem. Ale spotkawszy uradowaną i pełną nadziei Rousille, której oczy uśmiechały się do życia, ten kwiatek na ruinach Fromentière, miał poczucie, że powinien choćby tylko dzisiaj oszczędzić ją i nie wyznać wszystkiego co się stać miało.

Skończywszy czytać, złożył list pomału i oddał go Rousille, która niecierpliwa z całą duszą w spojrzeniu, z ustami ułożonemi do uśmiechu, czekała pomyślnej dla siebie odpowiedzi.

— Czy myślisz, że ojciec by pozwolił, gdybyś ty się ożenił i gdybyś się wstawił za mną? — spytała.

— I poszłabyś do Bocage, Rousille?

— Musiałabym, z powodu Maturyna, który nie mógłby nas znieść obok siebie.

Zdziwiła się widząc spojrzenie, jakiem Andrzej ją obrzucił, poważne i czułe zarazem; wziął ją za ręce i rzekł:

— Nie, nie będę przemawiał za tobą, ale uczynię coś innego wkrótce, nie mogę ci jeszcze powiedzieć co, ale to ci posłuży. W dniu, w którym to uczynię, twoje małżeństwo będzie rzeczą pewną, chyba, żeby ojciec chciał, żeby się wszystko skończyło. I nie w Bocage będziesz mieszkać, ale we Fromentière, na miejscu matki Lumineau, z którą byliśmy szczęśliwi za czasów naszego dzieciństwa. Wierzaj temu, co ci mówię i nie kłopocz się Maturynem.

Puścił małą rączkę, która opadła na suknię i dodał:

— Widzi mi się, że ty będziesz szczęśliwa, Rousille.

Ona otwierała usta, żeby odpowiedzieć, ale on jej dał znak, że nic więcej nie powie; pomimo to Rousille zapytała szybko, widząc, że brat się już oddala:

— Jedno tylko, Andrzeju, powiedz mi jedno tylko! Obiecaj mi, że zawsze będziesz pracował przy ziemi, bo ojciec tak by się martwił....

— Obiecuję ci — odrzekł.

Rousille patrzyła za nim, gdy zakręcił w około domu i wszedł na podwórze. Co jemu było? co znaczyły owe tajemnicze słowa i dlaczego był taki smutny? Bardzo się jednak krótko tem troszczyła. Zaledwie została samą, wyrazy listu miłosnego snuły się przed nią. Nie musi to być nic tak ważnego, myślała sobie, kiedy Driot obiecuje, że zawsze będzie pracował przy ziemi, kiedy ojciec ma być szczęśliwy i ja mam być szczęśliwa....

Przypomniała sobie uśmiech Andrzeja i uspokoiła się całkiem. I dnia tego, nad bagnami Sallertaine była jedna dziewczyna, która miała przekonanie, że ciężkie czasy się skończyły i uśmiechała się do życia.

Nie wyszła jeszcze ze swego ukrycia, gdy w wielkiej izbie folwarku Andrzej powitał wracającego ojca słowami:

— Stanowczo, mój ojcze, wszystko najgorzej idzie!

Stary dzierżawca, wracający od pól, których zasiewy oglądał, odpowiedział spokojnie, że przeciwnie zbiory zapowiadają się bardzo dobrze.

— Dowiedziałem się dziś w Saint-Jean-de Mont, że mają sprzedawać meble w pałacu, ojcze.

Toussaint Lumineau patrzył, jakby nie rozumiał.

— Tak, — dodał Andrzej — ogłoszono gazetami, jeżeli chcesz ojcze, to przeczytaj.

Wyjął z kieszeni dziennik i pokazywał ów ustęp. Stary czytał z trudnością ogłoszenie licytacyi wszystkich ruchomości, wyznaczonej na 20 lutego o godzinie ósmej rano.

— I cóż? — rzekł Andrzej.

— Och! — rzekł ojciec — ktoby to powiedział temu lat ośm! Czyż tak zbiednieli w Paryżu?

Zamilkł nie chcąc panów swoich sądzić za surowo.

— To ruina — zauważył Andrzej. — Po meblach sprzedadzą ziemię i nas z nią razem.

Szef folwarku La Fromentière, następca tylu dzierżawców tych samych panów, stał na środku sali; podniósł zmęczone powieki tak, wysoko, aż oczy jego spotkały mały krucyfiks wiszący nad łóżkiem. A potem spuścił oczy, jakby się godził z przeznaczeniem.

— Będzie to wielkie nieszczęście — rzekł. — Ale to nieprzeszkodzi nam pracować.

I wyszedł, może aby się wypłakać....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wprawdzie dokuczył mu trochę ruch pod hasłem „Los von Rom“, ale zawsze jest on potężny. Ruch ten nie ustaje i nic go nie powstrzyma, ponieważ jest on ruchem serc i umysłów. Największem szczęściem jest to, że pozyskano kobiety (?!), które poznały, że pastor protestancki nie chce ich odsuwać, lecz zbliżyć do Boga, czego nie potrafi łaciński duchowny. Mowca ostrzegał w koncu przed „sieciami klerykalizmu“, oraz przed tem, aby za flotę nie ściągać sobie Jezuitów na barki.

Żebrani bili mowcy brawa, wydawali na cześć jego okrzyki i uchwalili szereg rezolucyi.

KRONIKA

Lwów 11 czerwca.

— **Raut na Szlaku.** W piątek o godzinie 9 wieczorem, po powrocie uczestników z wycieczki do Wieliczki, pospieszyli wszyscy w gościnne progi hr. Stanisławów Tarnowskich na Szlak. Kilkaset osób wypełniło wspaniałe apartamenta na pierwszem piętrze, halę parterową, terasę ogrodową i sam ogród, który oświetlony bengalskim ogniem przedstawiał przepyszny widok. W ogrodzie przygrywała orkiestra wojskowa. Z wyjątkiem JE. P. Ministra Hartla, który po południu wyjechał do Wiednia i JE. P. Ministra Piętaka, który odjechał wieczorem, uczestnicy uroczystości jubileuszowych zjawili się w pełnym prawie komplecie. Przybył JE. P. Namiestnik hrabia Leon Piniński, JE. Marszałek hr. Badeni, wszyscy przedstawiciele władz miejscowych, ks. Jerzy Czartoryski, ks. Eustachy Sanguszko, Henryk Sienkiewicz i cała arystokracya krakowska. P. Fergusson z Glasgowa pojawił się w bogatym i malowniczym mundurze łucznika królowej *(archer of Her Majesty)*.

O godzinie 12 w nocy nastąpiła niespodzianka: z sali I. piętra rozległy się huczne dźwięki mazura; zewsząd spieszono na górę, gdzie w kilkanaście par rozwijał się buńczuczny mazur.

W całej pełni wystąpiły teraz bogactwo i smak toalet, a co ważniejsza piękność i urok zebranych pań. Po mazurze nastąpił krakowiak, a następnie tańce wirowe. Nastrój, jaki panował wśród zebranych, był ciepły, wesołość szczera, gwar huczny — wszystko na tle tej wytwornej swobody, która cechuje dom hr. Stanisławów Tarnowskich, a która jest rezultatem rzadkiej kombinacyi: swobody zupełnej, pozostawionej gościom i razem bacznej o nich troskliwości obojga gospodarstwa.

Rautem tym zamknięto wspaniałe dwudniowe uroczystości jubileuszowe Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Z powodu 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego, wysłało Towarzystwo politechniczne we Lwowie następujący adres:

„Lwowskie Towarzystwo politechniczne składa wspaniałej, prastarej Wszechnicy Jagiellońskiej hołd i życzenia w pięćsetletnią rocznicę jej odnowienia. Technicy polscy z wdzięcznością zwracają myśl ku temu przybytkowi, z którego przez pięć wieków płynęło jasne światło wiedzy po wszystkich ziemiach polskich i dalej. Ztamtąd i my zaczerpnęliśmy ową strugę światła prawdziwego, która pielęgnowana przez nas, stała się potężnym czynnikiem cywilizacyjnym ostatniej doby. Z dumą to przyznajemy, a Matce Szkół naszych życzymy z serca, by krocząc na czele prawdziwego postępu, pozostała na zawsze najczystszą krynicą dla ducha naszego narodu!

W imieniu lwowskiego Towarzystwa politechnicznego: *Edward Heppe*, prezes; *Stanisław Świeżawski*, sekretarz“.

Wręczony Rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego przez JE. dr. Tchorznickiego adres Towarzystwa prawniczego we Lwowie, którego treść niedawno podaliśmy, wykonał prawdziwie artystycznie malarz p. Zygmunt Rozwadowski w formie starego dokumentu na pargaminie. U góry umieszczony jest widok Lwowa z kopcem Unii, inicyał pierwszy zaś łączy się z pięknie wykonanym łukiem dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej i galeryą I piętra tego budynku. Tekst pisany dawnym gotykiem. U spodu przytwierdzona pieczęć Towarzystwa w puszce metalowej. Szkic do tej pieczęci wykonał członek Towarzystwa starszy radca Prokuratoryi skarbu dr. Alfred Zygadłowicz, znany i ceniony amator na polu sztuki malarskiej.

Klasztor PP. Benedyktynek ormiańskich utrzymujący wzorową pod każdym względem szkołę, słynie z tego, że pielęgnuje ideały narodowe i przechowuje w sercach swych uczenic gorącą miłość ojczyzny. Nowym dowodem tego kierunku była uroczystość, jaka odbyła się w murach tego zakładu w dniu 7 b. m.

Znaczenie uroczystości jubileuszu Akademii Jagiellońskiej wyjaśnił w porywających pełnych zapału słowach prof. Stanisław Majerski — przemówienie jego wywarło na młodociane słuchaczki podniosłe i niezatarte na całe życie wrażenie. Dalszą część programu wypełniły produkcye uczenic zakładu, szereg pieśni patryotycznych, przeplatanych deklamacyami. Uczenice z VIII kl. wygłosiły pięknie ostatnią scenę V aktu dramatu Szujskiego „Jadwiga“, a jedna z uczenic IX kl. wygłosiła z przejęciem i zrozumieniem ustęp z „Krzyżaków“.

Krakowska kongregacya kupiecka złożyła również adres Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Przegląd lekarski, który ukazał się dzisiaj w zwiększonym formacie, poświęcony jest jubileuszowi uniwersyteckiemu i mieści w sobie obszerną pracę dr. Augusta Kwaśnickiego p. t.: „Szkic dziejów wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego od jego założenia do dni naszych“. Na pierwszej stronicy wypisano: „Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w 500-letnią rocznicę jego odrodzenia, ten słaby hołd czci składają Towarzystwa lekarskie: galicyjskie, krakowskie i lwowskie“.

W Jasionowie koło Brzozowa odbyła się dnia 4 b. m. za staraniem ks. Jana Bardzika, proboszcza miejscowego, zabawa ludowa ku uczczeniu jubileuszu Akademii krakowskiej. Dwory i wójtowie przyczynili się datkami, proboszcz jednak był duszą uroczystości, w czem wspierali go nauczyciele i rządca dóbr p. Stanisłow Bobowski. Tańce, gry, ognie sztuczne wypełniły program. Pochód z kapelą i lampionami do domów zakończył festyn.

Dary i pamiątki, nadesłane w liczbie kilkuset na jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego, a zawierające wiele cennych okazów, zostaną obecnie zinwentaryzowane, a następnie urządzoną będzie ich wystawa w czasie Zjazdu lekarzy i przyrodników.

— **Wiadomości osobiste.** P. Damazy Kotowski, znany artysta-malarz, przyjechał z Monachium do Lwowa i zabawi tu dni kilka.

— **Z c. i k. armii.** Podpułkownik 14 pułku piechoty obrony krajowej Franciszek Reiner, referent pospolitego ruszenia w wojskowym oddziale komendy dywizyjnej obrony krajowej w Krakowie, otrzymał przy sposobności przeniesienia go na własne żądanie w stan spoczynku, tytuł i charakter pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Pułkownik 45 p. p. Adolf König zamianowany komendantem placu w Tryeście.

Pułkownik Rudolf Hummel-Hassenfels, komendant 58 p. p., przeniesiony na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał tytuł i charakter generał-majora *ad honores* i order Żelaznej korony III klasy z uwolnieniem od taksy. Komendantem 58 p. p. zamianowany pułkownik tego pułku Edmund Krulisch.

Porucznik w stanie nieczynnym 16 p. p. obrony krajowej Rudolf Pauschek, przeniesiony do stanu czynnego obrony krajowej.

(ż) **Z c. k. kolei państwowych.** W obrębie stanisławowskiej dyrekcyi przeniesieni asystenci: Gwalbert Kropiński z Zaleszczyk do Stanisławowa; Józef Kappelmacher z Nowosielicy do Nepołokowiec i Karol Moskaliuk z Hadikfalwy do Stanisławowa, oraz aspirant Nestor Pawelczuk z Zaleszczyk do Ottynii.

Dalej mianowani aspirantami wolontaryusze: Manes Weisberg w Stanisławowie, Bazyli Bojczuk w Pyszkowcach, Bronisław Dunin w Widynowie, Aleksander Wołosiecki w Sichowie, oraz Mikołaj Gruszka, Jakób Kulman i Michał Staruszewski w Stanisławowie.

Nakoniec przyjęci w charakterze bezpłatnych wolontaryuszy: Maurycy Binzer dla Niżniowa, Michał Dutka dla Stanisławowa i Karol Wojakowski dla Hadikfalwy.

— **Z Czytelni polskiej w Leoben.** Dnia 2 czerwca b. r. odbyło się walne zgromadzenie Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben, na którem został wybrany następujący wydział: pp. Zubrzycki Piotr, przewodniczący; Śniadowski Wł., sekretarz i zastępca przewodniczącego; Majewski Stan., skarbnik; Suchecki Kaz., bibliotekarz; Fabry Stan., gospodarz; Trzciński Ryszard, zawiadowca czasopism; Wolski Miecz, archiwista. Do komisyi rewizyjnej weszli: pp. Gaweł Bronisław i Drobniak Feliks.

— **Królem kurkowym** we Lwowie na podstawie najlepszego strzału został w r. b. p. Jan Krach, budowniczy i radny miasta. Marszałkami zostali pp. Barszczewski i Janowicz. Uroczysty wjazd intronizacyjny na Strzelnicę nowego króla kurkowego odbędzie się we czwartek w dzień Bożego Ciała.

— **Zawiadamia się** członków obu kongregacyj Maryańskich, członków Tow. św. Wincentego à Paulo i Czytelni katolickiej, że celem wzięcia udziału w procesyi Bożego Ciała, mają się wszyscy zebrać o godzinie pół do 8 rano w kaplicy OO. Jezuitów. Ztamtąd o godzinie 7¾ udadzą się wszyscy do kościoła Archikatedralnego na uroczyste nabożeństwo, a potem na procesyę.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, w 30 rocznicę egzaminu dojrzałości, odbędzie się w dniu 3 lipca b. r. Zebranie o godzinie 8 rano w zabudowaniu gimnazyalnem OO. Bernardynów we Lwowie.

Józef Białynia Chołodecki, Roman Palmstein, Władysław Prokopowicz, dr. Aleksander Skórski.

— **Czytelnia katolicka** we Lwowie zapowiada na środę, 13 b. m., pogadankę p. t.: „Organizacya katolicka“, którą zagai ks. dr. Aleksander Pechnik. Aktualność tematu i doniosłość chwili przełomowej każą spodziewać się, że na pogadankę pospieszy każdy, kto ocenia doniosłość i pilną potrzebę organizowania się katolików w silne stronnictwo. Początek o godzinie 7. Wstęp wolny dla członków i panów przez nich wprowadzonych.

— **Czescy goście** złożyli w sobotę wieniec na pomniku Mickiewicza, wczoraj zaś po południu mieli się udać do kopalń w Wieliczce. Z czeskimi akademikami udaje się tam młodzież także innych Uniwersytetów w liczbie blisko 400. W niedzielę wieczorem odbyło się przyjęcie Czechów w krakowskiej czeskiej „Besedzie“ i w Kole mieszczańskiem.

— **Nadzwyczajny wieczór** o suggestyi urządza p. Albert Krause z Nowego Jorku dziś, w poniedziałek, o godzinie pół do 9 wieczorem w wielkiej sali hotelu Belle-vue.

— **Ślub.** Dnia 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Warszawie w kościele Opieki św. Józefa (PP. Wizytek) ślub panny Alicyi, córki Salomona Lewentala i Hortensyi z Bersohnów, z p. Paulinem Załęskim, synem ś. p. Antoniego i Maryi z Monkiewiczów.

— **Liczne wieńce** złożono wczoraj, jako w rocznicę zgonu znakomitej artystki Antoniny Hoffmann, u stóp pomnika wznoszącego się nad jej grobem na krakowskim cmentarzu.

— **Wydział Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie** uznając potrzebę rozbudzenia zamiłowania do szerszej hodowli wczesnych jarzyn, truskawek i róż, których uprawa pod większemi miastami bardzo się opłaca, postanowił otworzyć dawniej już zapowiedzianą wystawę tych roślin dnia 23 b. m. Wystawa trwać będzie przez trzy dni z rzędu w sali Towarzystwa strzeleckiego w ogrodzie miejskim i obejmie: róże cięte, róże w doniczkach, truskawki, jarzyny przyspieszone, owoce wczesne i inne w tym czasie kwitnące rośliny. Wydział zaprasza do wzięcia udziału w tej wystawie jak najszersze koła lubowników i hodowców tych pożytecznych roślin, aby się przekonać mógł, co się u nas w tym czasie hoduje, a czego nie mamy, chociażbyśmy mieć mogli. Zgłoszenia nadsyłać należy do p. Maciaszka, sekretarza wystawy, najdalej do 20 b. m. Miejsce na wystawie otrzymają wystawcy bezpłatnie, jakoteż i talerzyki pod owoce truskawek. Nagrody udzielane będą w medalach złotych, srebrnych, brązowych i listach pochwalnych. Wystawców, którzyby nie mogli przybyć dla ułożenia nadesłanych okazów, wyręczy sekretarz wystawy.

— **Dwaj złodzieje** szybko zdążający wieczorem z łupem na Krakowskie, mieli nieszczęście natknąć się koło teatru na agenta policyjnego Günsberga, który pochwycił zaraz jednego za kołnierz i za tobołek. Złodziej salwując wolność silnym ruchem wyrwał się z rąk agenta, poświęcając owoc swych zachodów w postaci 2 srebrnych lichtarzy, neseserka i kapy wełnianej, jak się niebawem okazało, skradzionych z mieszkania B. Berkowicza pod l. 7 ul. Halicka.

— **Przybłąkany łoszak** znajduje się u p. Bayera w Zamarstynowie.

— **Zgubiono** zegarek złoty jednokopertowy, emaliowany w kwiaty i ptaki.

— **Wystawa przyrodniczo-lekarska w Krakowie.** Komitet Wystawy przyrodniczo-lekarskiej, która się odbędzie w lipcu b. r. podczas IX. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie prosi pp. autorów i wydawców dzieł, broszur, rozpraw i t. p. z zakresu nauk przyrodniczych, lekarskich i technicznych, wydanych w czasie od r. 1891 do 1900 r. włącznie, aby prace te objęte I. działem programu wystawy zechcieli już nadsyłać pod adresem komitetu wystawy. Zkatalogowanie bowiem tej literatury, ułożenie w odpowiednie grupy potrzebuje spokojnego traktowania, co przed samem otwarciem wystawy, gdy zaczną się gromadzić okazy przemysłu w olbrzymiej jak jest uzasadnioną nadzieja ilości, doznawałoby znacznej przeszkody.

Wypełniania kart zgłoszenia się do wystawy, autorowie i wydawcy nie potrzebują załatwiać, komitet bowiem ręczy za zwrot nadesłanych dzieł, jak tylko adres dokładny posyłającego będzie mu znany.

Wszystkie polskie pisma prosimy o łaskawe powtórzenie tej wiadomości.

— **Pożary.** Wczoraj o godzinie pół do 3 po południu wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w suszarni fabryki stolarskiej Braci Wczelaków. Zawezwana telefonicznie straż pożarna po zerwaniu sufitu w krótkim czasie ugasiła ogień. Szkoda wyrządzona pożarem nie jest znaczną.

Z Gorlic donoszą nam: Dnia 6 b. m. około godziny 10 rano wybuchł z niezbadanej dotąd przyczyny, prawdopodobnie z nieostrożności, pożar w górskiej miejscowości „Czarne“, który zniszczył do szczętu 7 gospodarstw wiejskich, wraz z całym dobytkiem i urządzeniem gospodarskiem. Ponieważ w chwili wybuchu pożaru mieszkańcy przeważnie byli zajęci robotą w polach, od mieszkań znacznie odległych, nie uratowano żadnych ruchomości. Ogólna szkoda wynosi około 21.000 K. W ogniu spaliło się nadto około 1200 K. gotówki. Budynki te nie były ubezpieczone od ognia.

W Bohorodczanach wybuchł w ubiegłą sobotę pożar, którego ofiarą padło 5 domów w śródmieściu położonych, wartości 25.000 K. Szkoda, wynikła z pożaru, była tylko w części ubezpieczona.

Dnia 25 maja wybuchł w gminie Brzeziec, powiatu rudeckiego, pożar, który zniszczył 16 budynków mieszkalnych i 24 zabudowań gospodarczych, cerkiew i probostwo, wyrządzając szkodę w ogólnej kwocie 81.307 K. Z pogorzelców nie było tylko dwóch ubezpieczonych od ognia, reszta zaś ubezpieczyła się tylko ogółem na sumę 27.700 K. Przyczyna pożaru nie jest dotychczas znaną.

— **Samobójstwo z powodu utraty pejsów.** Z Bobowej donoszą do *Gazety Narodowej*, że 22-letni syn Lemla Hoffstädtera, właściciela dóbr, powiesił się w stodole włościańskiej, rzekomo ze wstydu i żalu, że mu ktoś we śnie poobcinał pejsy. Denat miał się wkrótce żenić w Nowym Targu i obawiał się, że narzeczona nim pogardzi z powodu braku pejsów.

— **Niezwykły oszust** stawał onegdaj przed sądem w Stanisławowie. Był nim Stanisław Kurka, pisarz pokątny z Kołomyi, który tytułem zaliczek na sperandy spadkowe wyłudzał od ludzi rozmaite datki. Po przeprowadzonej rozprawie skazano go na 5 lat ciężkiego więzienia.

— **Utonięcie chłopca.** W sobotę przed południem za mostem kolejowym na Zwierzyńcu od strony Krakowa bawił się 4-letni Feliks Adamowicz. Prawdopodobnie wskutek nieostrożności chłopiec wpadł do wody. Po jakimś czasie wyciągnęli go flisacy, a przybyłe pogotowie ratunkowe pospieszyło mu z pomocą i zastosowało wszelkie możliwe środki ratunku. Mimo półtoragodzinnej ciężkiej pracy, pogotowiu nie udało się przyprowadzić chłopca do życia.

— **Pierwsze maturzystki.** W pierwszem krakowskiem gimnazyum żeńskiem odbyło się w ubiegłą sobotę uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości. Gimnazyum to założone zostało w Krakowie przed 4 laty przez profesora dr. Cybulskiego i prof. dr. Odona Bujwida oraz radcę szkolnego Bronisława Trzaskowskiego, na podstawie zezwolenia Rady szkolnej krajowej z dnia 26 kwietnia 1896 r. Otwarcie odbyło się 4 września tegoż roku uroczystem nabożeństwem, a poświęcenia lokalu szkoły dopełnił ks. kanonik prof. dr. Spis. Kierunek pedagogiczny zakładu objął p. radca Trzaskowski i grono nauczycielskie. Obecnie nauka rozłożoną jest na lat 5 i odpowiada IV,, V., VI, VII. i VIII. klasie gimnazyów męskich. Wstęp do gimnazyum daje tylko egzamin osobny, po ukończeniu szkoły wydziałowej. Zadaniem szkoły jest, według programu podać uczennicom wyższe ogólne, dzisiejszym pojęciom i potrzebom odpowiadające wykształcenie a mianowicie: Przysposobić je przez to do studyów uniwersyteckich; ułatwić tym, które się zawodowi nauczycielskiemu poświęcić zechcą, złożenie egzaminu kwalifikacyjnego na nauczycielki, czy to prywatne czy to publiczne w wyższych szkołach; wreszcie uzdolnić je do objęcia posad przystępnych dla kobiet w urzędach i w zakładach, tak publicznych, jak i prywatnych.

Przed wręczeniem świadectw przemówił radca p. dr. German, poczem rozdano abituryentkom świadectwa. Swiadectwa dojrzałości otrzymały: Baraniecka Zofia (z odznaczeniem), Bereźnicka Helena, Goldfingerówna Gizela, Hopbasówna Józefa, Horowitzówna Natalia, Kawecka Elwira, Meduska Anna (z odznaczeniem), Opolska Karolina (z odznaczeniem), Papieska Olga (z odznaczeniem), Radwańska Marya, Roszkiewiczówna Zofia, Świderska Aniela, Szarłowska Marya (z odznaczeniem), Tatarówna Stefania (z odznaczeniem), Truszkowska Romana, Wiśniewska Helena. Od egzaminu odstąpiła 1; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

† **Ś. p. dr. Józef Stanisławski**, powszechnie szanowany i ceniony lekarz z Sieradza, zmarł nagle w niedzielę 3 b. m. w Krakowie, dokąd udał się na uroczystość jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej, której był jednym z najstarszych wychowanków i doktorów.

Ś. p. Stanisławski urodził się 8 sierpnia 1824 roku w Śledziejowicach pod Krakowem. Wydział medyczny ukończył w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1847 roku. Następnie pozostawał przez lat 5 jako asystent profesorów dr. Diedta i Brodowicza. W roku 1852 przeniósł się do Królestwa i osiedlił się w Sieradzu. Jako niepośledniej wiedzy lekarz i człowiek zacny a bezinteresowny, szybko zdobył sobie wziętość i uznanie Sieradza i okolicy. Powołany do rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych powiatu sieradzkiego, honorowy ten urząd pełnił bez przerwy przez lat 40. Pozostając w ścisłej przyjaźni z Edmundem Stawickim, autorem „Poszukiwań do historyi rolnictwa krajowego i badań archeologicznych z powiatu sieradzkiego“, zajął się również serdecznie badaniami archeologicznemi i począł zbierać zabytki archeologiczne i chronić je od zniszczenia. Dzięki tym badaniom, gabinet archeologiczny przy Uniwersytecie Jagiellońskim zyskał wiele okazów z okolic Sieradza. Z jego też inicyatywy została urządzoną w roku 1863 wystawa archeologiczna w Sieradzu, a obecnie, dzięki poparciu i zabiegom dr. Stanisławskiego, przyszła do skutku teraźniejsza wystawa archeologiczna w Kaliszu. Dnia 5 października 1898 roku ś. p. Stanisławski obchodził 50-letni jubileusz swej działalności lekarskiej. Kiedy telegram przyniósł smutną wiadomość, obywatele powiatu sieradzkiego i miasta Sieradza utwo-

rzyli komitet w celu sprowadzenia zwłok ś. p. dr. Józefa Stanisławskiego z Krakowa do Sieradza pochowania i kosztem mieszkańców na cmentarzu sieradzkim.

— **Z Podhajec** piszą nam: Dnia 4 b. m. około godziny 5 po południu nawiedził groźny pożar jedną z uboższych gmin tutejszego powiatu, t. j. gminę Uwsie i w ciągu niespełna 2 godzin zniszczył doszczętnie 36 zagród wraz z domami mieszkalnymi, zabudowaniami gospodarskiemi, sprzętami domowymi i zapasami żywności, pozbawiając przeszło 40 rodzin dachu i chleba. Oprócz tego spaliła się miejscowa szkoła i 2 chaty na obszarze dworskim. Szkoda pożarem zrządzona wynosi około 50.000 koron, a zaledwie 13 gospodarzów było ubezpieczonych na małe kwoty. Pożar wybuchł we środku wsi w domu Naści Saczek i w skutek panującej od dłuższego czasu posuchy, braku wody i przyrządów do gaszenia, ogień rozszerzył się w okamgnienin tak gwałtownie, iż nie mógł być zlokalizowany, dopiero gdy mieszkańcy sąsiedniej gminy Słoboda, Rosochowaciec i Justynówka przybyli z sikawkami, udało się ogień zlokalizować. Przyczyną pożaru było to, że siedmioletni syn Naści Saczek bawił się zapałkami w stodole i zapalił słomę. W domu tejże Naści Saczek udusił się w dymie dwuletni syn jej, który spał pod kołyską i zapomniano go wynieść. Wielu mieszkańców pozostało bez chleba, postradawszy całe swoje mienie, toż nędza między nimi nie do opisania i tem dotkliwsza, że właśnie w tej gminie panował z końcem nbiegłego i z początkiem b. r. silny tyfus brzuszny, który zdziesiątkował mieszkańców i przyprawił ich o ciężkie materyalne straty. Celem przyjścia z pomocą pogorzelcom, zawiązał się na miejscu komitet ratunkowy, który wspólnie z wydziałem powiatowym prowadzi akcyę ratunkową. Przyległe obszary dworskie, a w szczególności p. Stanisław Jankowski z Rosochowaćca dostarczyły w pierwszej chwili środków żywności, wydział powiatowy dostarcza po kilkaset bochenków chleba, starostwo zaś przesłało miejscowemu komitetowi ratnnkowemu drugiego dnia po pożarze do rozdzielenia między pogorzelców kwotę 194 koron, która pozostała z funduszów, przeznaczonych dla chorych na tyfus brzuszny. Starostwo podhajeckie odniosło się równocześnie do zwierzchności gmin, przełożonych obszarów dworskich i wszystkich urzędów parafialnych w powiecie o zbieranie składek na rzecz tych pogorzelców.

— **Tragedya małżeńska.** Inżynier Koloman Müller, ożenił się z piękną guwernantką z Gracu Małgorzatą Kratochwil. Wkrótce po ślubie młoda mężatka zachorowała o ponieważ inżynier z powodu zajęć zawodowych, cały dzień musiał za domem przepędzać, przeto chora napisała do swojej matki w Gracu, aby przybyła do niej do Mołdawy, gdyż samej jej, zdanej tylko na łaskę służących, bardzo ciężko żyć. Matka wdowa po pensyonowanym majorze, przybyła i zastała swą córkę już w stanie rekonwalescencyi. Zamiast jednakowoż poświęcić jej cała swoją uwagę, zaczęła ona odbywać dłuższe spacery i wycieczki ze swoim zięciem aż dnia jednego nie powróciła wcale, a z nią razem i zięć, który napisał do swej żony list, że ją opuszcza, gdyż zakochał się w matce. Po odczytaniu tego listu młoda kobieta natychmiast za pomocą rewolweru pozbawiła się życia. Władze rozpisały listy gończe za inżynierem, gdyż on nietylko swoją żonę, ale i robotników, z którymi pozostawał w stosunku kontraktowym, pozostawił na lodzie.

— **Trzynastu chłopców poranionych przez piorun.** Na błoniach koło Świdnicy na Szląsku wydarzył się smutny a zarazem dziwny wypadek. Pod dozorem starszego mężczyzny, pracowało tam w polu 13 młodych chłopców. Powietrze było duszne, niebo okryte chmurami, nic jednak nie zwiastowało bliskiej burzy. Nagle błyskawica rozdarła chmury i jeden z owych chłopców jedenastoletni August Franze padł trupem na miejscu. Inni, w liczbie, dwunastu, upadli również na ziemię, porażony został także dozorca, wszyscy jednak po pewnym czasie odzyskali przytomność. Włosy, brwi i rzęsy zabitego przez piorun Franzego były doszczętnie spalone.

— **Krwawa bójka.** Podczas wyboru wójta w miejscowości Baros powstała — jak nam doszą telegraficznie z Temeszwaru — krwawa bójka, w której jeden wieśniak zginął na miejscu a 16 odniosło ciężkie rany.

— **Zbrodnia w Chojnicach.** Do *Germanii* piszą z Chojnic, że według wszelkiego prawdopodobieństwa śledztwo do niczego nie doprowadzi i morderca zostanie niewykryty. *Germania* zapowiada, że sprawa ta poruszoną będzie w sejmie pruskim. Liberalna *Köln. Ztg.* także niezadowolona i sarka na kryminalną policyę pruską. Gazeta pisze, że na komisarzy kryminalnych biorą wyłącznie oficerów, gdy powinno brać się tylko ludzi nadających się do urzędu, dalej pisze, że jej wydaje się nieprawdopodobieństwem, ażeby w tak małem mieście jak Chojnice nie miano wykryć zbrodni tak potwornej. *Köln. Ztg.* podaje surowej krytyce stosunki, panujące w urzedach kryminalnych i biurokracyi pruskiej i domaga się radykalnej naprawy. Zapowiada także, że w sprawie tej toczyć się będzie dyskusya w sejmie, bo nacyonał-liberałowie skorzystają ze sposobności, aby rząd zmusić do przedsięwzięcia reform. *Staatsbürger Ztg.* wysłała do Chojnic głównego redaktora i nakładcę, który na swoją rękę prowadzi śledztwo.

Wnętrzności znalezione w lesie i przesłane fizykowi dr. Mayerowi są wnętrznościami dwóch bocianów, które ubił był leśniczy Albrecht.

— **W pożarze,** jaki wybuchł onegdaj w kopalniach węgla w Zagórzu, w Królestwie Polskiem zginęła wielka liczba ludzi.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Petersburga donoszą: Na kolei władykaukaskiej zetknęły się dwa pociągi towarowe; 6 osób utraciło życie, kilkanaście wagonów zostało zdruzgotanych.

— **Pożar fabryki.** Z Harburga donoszą: W tutejszej fabryce oleju powstał w sobotę po południu pożar, który w okamgnieniu rozszerzył się na sąsiednie budynki fabryczne i domy mieszkalne. Dopiero po kilkugodzinnej pracy straży ogniowej powiodło się pożar zlokalizować. Straty oceniają na 5 milionów marek.

— **W falach morza** znalazła śmierć młoda i piękna kobieta, Dora Lauric, znana w Tryeście córka tamtejszego właściciela składów drzewa. Dora Lauric jadąc do Wenecyi okrętem, skoczyła do morza tak niepostrzeżenie, że dopiero w Wenecyi zauważono jej nieobecność. Powodem samobójstwa był obłęd religijny.

— **Gwałtowna burza,** która szalała nad miastem Jüterbog, w Danii, poczyniła wielkie spustoszenia, zwłaszcza w około placu strzelniczego. Równocześnie piorun uderzył w jedną z prochowni i zapalił ją. Na szczęście prochownia była zupełnie izolowana od reszty magazynów materyałów palnych i otoczona wysokim nasypem. O ratowaniu prochowni nie mogło być mowy. Władze wojskowe ograniczyły się zatem jedynie do ratowania w promieniu 500-metrowym w około płonącego budynku kordonu straży. Po upływie dwóch godzin eksplodowała wśród straszliwego łoskotu pierwsza beczka prochu, później już szybko eksplodowały jedna po drugiej inne beczki. W godzinę nie było śladu po prochowni, która kryła w swem wnętrzu 300 centnarów prochu strzelniczego. Płonące głownie padały w odległości 150 metrów od miejsca wybuchu. Poważniejszych następstw katastrofa za sobą nie pociągnęła, na szczęście bowiem wszystkie budynki sąsiednie znajdują się w oddaleniu najbliżej 1.000 metrów od miejsca eksplozyi. W tej odległości zaś wstrząśnienie powietrza było już zbyt słabe, aby mogło spowodować jakiekolwiek spustoszenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Wiednia donoszą nam: *Enfant gaté* tutejszej teatralnej publiczności, operetka, przebywa obecnie ciężkie, niebezpieczne przesilenie. Chodzi tu o los aż dwóch teatrów naraz a mianowicie o stary, chylący się pod ciężarem lat i wcale nie piękny „Theater an der Wien“ i o na pozór świeższy (pobielony) choć nie mniej zgrzybiały „Carl-Theater“ na Praterstrasse.

Że teatra te nie odpowiadają już oddawna nowoczesnym wymaganiom i warunkom stawianym przez władzę w interesie publicznego bezpieczeństwa — o tem wiedzą wszyscy. Mimo to *enfant gaté* żyło sobie dotychczas w błogim spokoju; po prostu z dobrego serca nie chciano mu robić przykrości przez żądanie stosownych ulepszeń i rekonstrukcyi budynków teatralnych. Teraz, kiedy zarówno „Theater an der Wien“ (po ustąpieniu dyrektorki Schönerer) jak i „Carltheater“ (po tragicznej śmierci swego dyrektora Jaunera) przechodzą w nowe ręce — komisya teatralna bierze się do nich nadzwyczaj ostro, żądając przedewszystkiem od obecnych właścicieli przedłożenia starych przywilejów i przeprowadzenia różnych — dosyć znacznych — zmian w obydwóch budynkach. Gdyby nawet spełniono pierwszy warunek, to drugi połączony jest z tak wielkiemi ofiarami finansowemi, że jak utrzymują ogólnie dalszy byt teatrów zdaje się być mocno zagrożonym.

Naturalnie, że zainteresowanie się tą sprawą w Wiedniu — który się uważa za „Theater-stadt“ — jest wielkie.... Bez operetki! — Było by to tyle co być bez wody lub bez prowiantu.

Zgodziliby się może chętniej na ofiarowanie któregoś z teatrów żyjących z komedyi lub dramatu. Zresztą stan jeszcze nie jest zupełnie beznadziejnym.

Teatr berliński odjechał a na jego miejsce gości w „Deutsches Volkstheater“ znana tu już oddawna z kilkakrotnych występów chłopska trupa „Schliersseer“ z Bawaryi. „S' Lieserl von Schliersee“ rozpoczęła w sobotę staggione.

T. Cz.

P. Adam Wroński, tak bardzo ceniony i lubiony kompozytor i dyrektor orkiestry, dyryguje dzisiaj wieczorem po raz ostatni orkiestrą teatralną przed wyjazdem swoim do Krynicy, gdzie w dniu 26 czerwca obchodzić będzie ćwierćwiekowy jubileusz zawodowej pracy. Któż z nas nie zna dziarskich i do serc słuchaczy dziwnie przemawiających mazurów p. Wrońskiego, grywanych tak chętnie i często; kto nie marzył przy dźwiękach jego walca, nie rozkoszował się kołomyjką lub chwackim oberkiem. Słusznie mówią, że kiedy Wroński gra swoje utwory, to nogi same skaczą, a chyba nie zdarzył mu się w ciągu jego karyery artystycznej wypadek, żeby mu nie dziękowano hucznym oklaskiem i nie zmuszano do nowych „numerów“ na dodatek. W Krynicy znają p. Wrońskiego oddawna bardzo dobrze i cenią wysoko, jubileusz więc jego znajdzie wśród licznej rzeszy kuracyuszów szczery oddźwięk.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś, w poniedziałek na ogólne żądanie po raz 6 „Lygia“, sensacyjna sztuka w 5 aktach 8 odsłonach James Barreta. (Z czasów prześladowania chrześcian za Nerona).

We wtorek ostatuie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Stanisławowa, po raz 31 „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana, z panną Schuppówną w roli tytułowej.

We środę „Marta czyli Kiermasz w Ryszmondzie“ akt II i III z opery Flotova. Debiut Heleny Ruszkowskiej, uczenicy profesora Walerego Wysockiego w partyi tytułowej i Maurycego Kaufmana w partyi Lyonela.

Rozpoczną „Opowieści Hoffmana“, akt 3 z opery fantastycznej Jakóba Offenbacha, z panią Kasprowiczową w popisowej partyi.

We czwartek z powodu uroczystego święta Bożego Ciała nie będzie przedstawienia.

W piątek (wznowienie) „Łapownicy“ czyli „Intratna posada“, komedya w 5 aktach z rossyjskiego A. Ostrowskiego. Pierwszy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W sobotę (wznowienie) „Córki pana Duponta“, komedya w 3 aktach M. Brieux. Drugi gościnny występ K. Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W niedzielę (wznowienie) „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Trzeci gościnny występ K. Kamińskiego, artysty sceny krakowskiej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Posłowie na wakacyach“, krotochwila w 3 a. Pawła Ferrier, tłómaczył Jarosław Pieniążek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej Lwów-Sambor-Użok. W artykule umieszczonym pod powyższym tytułem w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 9 czerwca b. r. opuszczono przez pomyłkę nazwisko p. Stanisława Kosińskiego, starszego radcy budownictwa i naczelnika c. k. kierownictwa budowy kolei Lwów II, który brał również udział w rzeczonej granicznej komisyi kolejowej.

Rada generalna Banku austro-węgierskiego odbyła w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem gubernatora dr. Bilińskiego. przyjęto do wiadomości podanie o przeniesienie w stan spoczynku sekretarza generalnego banku Mecenseffy'ego, i zamianowano w jego miejscu dr. Prongerza.

Rada generalna uznała, że nie zachodzi potrzeba zmiany stopy procentowej.

W tych dniach zwiedził JE. dr. Biliński filie bankowe w Pradze i Cieplicach.

Krajowa Wyższa Szkola rolnicza w Dublanach. Zapisy do krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach rozpoczynają się dnia 15 września, początek kursu zaś 23 września.

Kurs w Dublanach jest trzyletni oparty z jednej strony o bardzo bogate zbiory i pracownie naukowe, ogród botaniczny, pole i stacye doświadczalne, z drugiej o folwark ze wzorowem gospodarstwem i oborą, gorzelnią itp

Warunki przyjęcia: egzamin dojrzałości w wyższem gimnazyum lub wyższej szkole realnej Ci, którzy świadectwa dojrzałości nie posiadają, muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Egzamin wstępny w bieżącym roku oznaczony jest na dzień 28. września.

Potrzebne dokumenta przy wpisie są: metryka dowodząca, że kandydat ukończył 18 rok życia, świadectwo szkolne, świadectwo moralności za czas wystąpienia ze szkoły i świadectwo zdrowia potwierdzone przez lekarza zakładowego.

Wszyscy uczniowie obowiązani są mieszkać w domu zakładowym.

Całoroczne utrzymanie wraz z opłatą szkolną wynosi 463 zł.

Liczne stypendya w kwocie od 100 do 300 zł. rocznie, ułatwiają uczniom pilnym a niezamożnym pobyt w szkole tutejszej.

Stypendya mogą być nadawane nowowstępującym uczniom w II iem półroczu.

Na żądanie udziela podpisana Dyrekcya wszelkie bliższe informacye.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych
w Dublanach.

Dublany koło Lwowa, dnia 5. czerwca 1900.

Wiedeń, 11 czerwca. Cukier (spokojnie) 28·40 do 28·50. Nafta niezmieniona. Spirytus (silny) 43·60 do 44·—.

Tendencya —.—.

Wiedeń, 11 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj-czerwiec 7·90 do 7·93, na jesień 8·09 do 8·10. Żyto na maj-czerwiec 7·10 do 7·20, na jesień 7·27 do 7·28. Kukurudza na maj-czerwiec 5·82 do 5·83, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·88 do 5·89, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·— do 6·01. Owies na maj-czerwiec 5·35 do 5·36, na jesień 5·45 do 5·46. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10, na wrzesień-październik —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-paźdz. —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 11 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na czerwiec 7·30 do 7·38, na październik 7·84 do 7·85. Żyto na październik 6·88 do 6·89. Owies na październik 5·08 do 5·10. Kukurudza na lipiec 5·65 do 5·66, na maj 1901 4·94 do 4·95. Rzepak na sierpień 12·80 do 13·—. Oferty na pszenicę: liczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda: pogodnie, ciepło.

Berlin, 11 czerwca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·45, Spirytus 49·80.

Frankfurt, 11 czerwca. Austryackie Kredyty 231·90, Koleje państwowe 141·60. Alpiny —·—, Disconto 183·25, Laura 241·40, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 11 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·27. Mąka 27·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 28·60 do 28·70, loco Ołomuniec 27·— do 27·20, loco Berno-Wiedeń 27·— do 27·20, na lipiec loco Aussig 28·70 do 28·80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 43·60 do 44·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·— do 12·50, galicyjska przeźroczysta 37·50 do 38·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 czerwca. Pszenica gotowa 15·20 do 16·—, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 12·— do 12·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 11·— do 12·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 10·50 do 11·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 14·50 do 28·—, wyka 13·25 do do 14·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11·20 do 12·—, hreczka 18·— do 19·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 14·—, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 21·75 do 22·50, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W Budapeszcie obchodzono dnia 8 b. m. bardzo uroczyście 32-letnią rocznicę koronacyi Najj. Pana na Króla Węgier.

W sobotę odbyło się w Wiedniu, uroczyste zgromadzenie z okazyi 25-letniego założenia Muzeum handlowego. Przybył na nie także Protektor Muzeum Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i wygłosił mowę, w której podniósł, że z wielką radością objął protektorat nad Muzeum, którem ś. p. Ojciec Jego Arcyksiążę Karol Ludwik bardzo gorliwie się zajmował. Jego Ces. Wysokość omawiał dalej ogólno światowe stosunki handlowe i wyraził przekonanie, że Austrya posiada wszelkie warunki, aby stanąć do skutecznego współzawodnictwa z innymi mocar-

stwami na polu handlowem byleby wszystkie do tego powołane czynniki zechciały w tym kierunku zgodnie pracować.

Z Wiednia donoszą, że wedle zapewnienia kół dobrze poinformowanych podane w niektórych dziennikach pogłoski o częściowem przesileniu gabinetowem oraz o rozwiązaniu Rady państwa są bezzasadne.

W sali obrad Izby deputowanych było w zeszłą sobotę rano jeszcze rojno i gwarno. Wielu posłów oglądało miejsce ostatniej walki, rozbite pulpity, fotele i t. d. Charakterystycznem jest, że Czesi po dokonaniu tego spustoszenia prosili kancelaryę Izby, by rachunek za wyrządzone szkody przysłano do klubu.

Vaterland, omawiając wypadki w nocy z piątku na sobotę, powiada, że w każdym razie nie stronnictwa zwyciężyły, ale powaga Rządu i z tego też należy się cieszyć. Rząd utrzymał swoją samoistność na wszystkie strony i położył kres skandalom tymi środkami, jakie tylko miał do dyspozycyi.

W Wiedniu zmarł w sobotę w 64 roku życia dr. Kajetan Bulat, który od r. 1877 był członkiem sejmu dalmatyńskiego a od roku 1879 zasiadał w Izbie deputowanych. Tu i tam reprezentował umiarkowaną grupę kroackiego stronnictwa narodowego. Od roku 1885 do 1893 był burmistrzem miasta Splitu (Spalato) a przez lat kilka marszałkiem sejmu dalmatyńskiego.

Papież przyjmując pielgrzymów niemieckich, na których czele stanął członek centrum, poseł dr. Porsch, odezwał się do niego w te słowa:

„Pan jesteś przywódcą centrum, które tak wytrwale i dzielnie walczy w obronie Kościoła katolickiego. Jesteś wiernym uczniem Windhorsta, dbaj o honor tego nazwiska. Windhorst był znakomitym mężem. Pozostań przez całe życie wiernym jego zasadom i ideałom. Bądź nieugiętym w obronie praw katolickiego Kościoła. Liczę na pana, że spełnisz moje życzenie. Błogosławię wszystkich członków stronnictwa centrum".

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż w obec zabiegów pewnych kół niemieckich, aby do wschodnich prowincyj pruskich sprowadzać włoskich robotników rolnych, rząd włoski wystósował do wszystkich burmistrzów we Włoszech okólnik, w którym ostrzega przed wychodźtwem, mającem, wprowadzić robotników w gorsze położenie, aniżeli je mają w swoim kraju. W każdym razie powinni oni być bardzo ostrożnymi przy zawieraniu kontraktów.

Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że obecny ambasador włoski na dworze berlińskim hr. Lauza zostanie wkrótce mianowany pierwszym generalnym adjutantem króla a jego miejsce w Berlinie zajmie komendant 7 korpusu generał hr. Del. Mayno.

Bardzo ważną w Rossyi posadę naczelnika kancelaryi dla prośb podawanych wprost do cara, otrzymał baron König fals, z pochodzenia Niemiec bałtycki. Przez szereg lat służył on w ministerstwie sprawiedliwości i w senacie a ostatnimi czasy w kancelaryi, której został obecnie szefem. Baron Königsfels uchodzi za znakomitego prawnika i człowieka z poczuciem sprawiedliwości.

Wiadomo z depeszy, iż sułtan zupełnie nagle i niespodziewanie zaprosił ks. Ferdynanda bułgarskiego do Konstantynopola. To zaproszenie, jak dowiaduje się *Polit. Corr.* nastąpiło w skutek doniesienia, iż książę w ciągu bieżącego lata złoży wizytę w Petersburgu i będzie obecnym na wielkich manewrach rossyjskich. W pałacu sułtanskim przykładają do tego wagę, aby ks. Ferdynand, jako lennik Turcyi pierwej nim uda się do Petersburga stawił się w stolicy padyszacha.

Położenie w Chinach staje się coraz groźniejszem. W artykule inspirowanym widocznie z niemieckich kół rządowych, *Kölnische Zeitung* pisze, że położenie to domaga się natychmiastowej akcyi wojskowej. Później dopiero będzie się można zastanowić, co się stanie z rządem chińskim, oraz ze stosunkami mocarstw do tego rządu. Jeśli niemożliwe są stosunki handlowe i przemysłowe z Chinami, to rzeczą jest obojętną, czy rządzić tam będą zachowawcy lub zwolennicy reform. Zdaniem wyżej przytoczonego dziennika, mocarstwa powinny się szybko porozumieć i rozpocząć wspólną akcyę, w przeciwnym razie wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że jedno z mocarstw podejmie się na własną rękę dzieła uspokojenia. Połączone to jest wprawdzie z pewnemi niebezpieczeństwami, zawsze jednak lepsze, niż bezczynność, powodująca zupełny zamęt.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj — w niedzielę — delegaci Uniwersytetów amerykańskich przed wyjazdem z Krakowa złożyli na trumnie Kościuszki na Wawelu wspaniały wieniec z szarfami o barwach amerykańskich, opatrzonemi napisem angielskim: „Pamięci Tadeusza Kościuszki wdzięczni Amerykanie".

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 11 czerwca. Wydany wczoraj komunikat Koła polskiego brzmi dosłownie:

Po dwugodzinnej dyskusyi Koło polskie powzięło następującą uchwałę:

„Koło polskie wierne zasadom autonomicznym i parlamentarnym, które zawsze wyznawało, a pomne swoich obowiązków wobec Państwa i kraju, zachowuje obecnie wolną rękę co do wyboru środków, których dla dopięcia swego celu użyje.

Koło polskie wyraża jednak przekonanie, że obrady Rady państwa pozostaną niestety płonne póki regulamin Izby odpowiednio nie zostanie zmieniony".

Po przyjęciu tej rezolucyi Koło polskie urządziło swemu prezydyum owacyę we wdzięcznem uznaniu podjętych przez niego usiłowań, celem przywrócenia uporządkowanych stosunków parlamentarnych.

Wiedeń, 11 czerwca. W obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i innych bawiących w Wiedniu Członków Najw. Domu, następnie Ministrów, ciała dyplomatycznego, generalicyi, członków obu Izb Rady państwa, licznych dostojników i tłumów publiczności odbyła się wczoraj przed południem uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła jubileuszowego na przedmieściu „Donaustadt". Na całej drodze od zamku cesarskiego tworzyły młodzież szkolna, różne stowarzyszenia i korporacye szpaler. Monarchę witano na całej drodze z niedającym się opisać zapałem, bezustannie wznosiły się i nie milknęły ani na chwilę entuzyastyczne okrzyki.

Na miejscu gdzie się miała odbyć uroczystość, powitali Monarchę: Protektorka komitetu budowy Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, ks. kardynał Gruscha, burmistrz i prezydent komitetu budowy kościoła książę Clary. Po poświęceniu przez ks. kardynała kamienia węgielnego. Najj. Pan. uderzył oń 3 razy młotkiem a to samo uczynili także wszyscy Członkowie Domu Cesarskiego.

Cesarz zaszczycił rozmową kilku członków komitetu budowy wyrażając im swoje zadowolenie. Rozmawiał też z niektórymi członkami ciała dyplomatycznego. W powrocie ludność witała Monarchę entuzyastycznymi okrzykami.

Wiedeń, 11 czerwca. Przybył tu wczoraj przed południem wicekról egipski.

Chojnice, 11 czerwca. Wczoraj w niedzielę przed południem zaszły tu ponowne rozruchy, w obec których policya i żandarmerya okazały się bezsilnemi. Po południu tłum zniszczył synagogę i zaatakował pewnego komisarza więzień, który uratował się tylko ucieczką. Wieczorem przybył z Grudziądza oddział 14 pułku; wojsku z trudem udało się wreszcie rozproszyć tłumy i przywrócić spokój. Ogłoszono stan doraźny.

Rzym, 11 czerwca. Papież dokonał wczoraj po południu w bazylice św. Piotra aktu beatyfikacyi dwóch włoskich męczenników. Ogromne rzesze pielgrzymów witały Papieża, który ma się już dobrze, z wielkim zapałem.

Rzym, 11 czerwca. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Izby deputowanych wybrano 20 kandydatów stronnictw rządowych a 5 skrajnej lewicy. Rezultat ze 14 okręgów wyborczych nie jest jeszcze znany.

Paryż, 11 czerwca. Król szwedzki i prezydent Loubet byli wczoraj po południu obecni na wyścigach w Longchamps, przy biegu o wielką nagrodę. Publiczność przyjmowała ich bardzo sympatycznie.

Dziennik *Liberté* donosi, że szef sztabu generalnego Delamie podał się do dymisyi a to z powodu przedsięwziętych przez nowego ministra wojny zmian personalnych w sztabie generalnym.

Paryż, 11 czerwca. *Figaro* potwierdza pogłoskę o dymisyi szefa sztabu generalnego, Delannego, i sądzi, że będzie ona przedmiotem interpelacyi w Izbie deputowanych.

Wypadki w Chinach.

Tientsin, 11 czerwca. Pierwszym pociągiem, który dziś wyjechał ztąd do Pekinu, udało się tam 650 angielskich, 100 amerykańskich, 40 włoskich i 25 austro-węgierskich żołnierzy.

Tientsin, 11 czerwca. Przybyły tu oddziały niemiecki i rossyjski. Podług doniesień z Pekinu, położenie tam jest groźne. Chiński generał Nich otrzymał nakaz wyruszenia przeciw Bokserom, jednakże z poleceniem, aby o ile możności unikał używania białej lub palnej broni. Nich otrzymał naganę za to, że dopuścił do zabicia kilku powstańców. Ruch Bokserów robi tymczasem dalsze postępy i ogarnął już prowincyę Szansi.

Tientsin, 11 czerwca. Kolumna złożona z 1500 ludzi wojsk zagranicznych odeszła do Pekinu.

Hon-Kong, 11 czerwca. Oddział złożony z 450 ludzi otrzymał rozkaz pogotowia. Zostaje to w związku z wypadkami w Chinach.

Paryż, 11 czerwca. Nota *Agencyi Havasa* donosi, że agitacya w Chinach przeciwko obcym przybiera takie rozmiary, iż władze oświadczyły, że wobec niej są bezsilne i nie mogą ręczyć za bezpieczeństwo cudzoziemców. Konsul francuski w Yuansen uciekł ze swoimi urzędnikami i misyonarzami do Tonkinu. To samo uczynił rezydent francuski w Mongtse. Rząd chiński został zawiadomiony, że Francya czyni go odpowiedzialnym za wszelkie szkody zrządzone poddanym francuskim.

Londyn, 11 czerwca. Dzienniki donoszą z Tientsinu, że ciało dyplomatyczne w Pekinie uchwaliło prosić o zbiorową audyencyę u cesarza i cesarzowej wdowy, aby im przedstawić niebezpieczeństwo obecnego ruchu Bokserów i skłonić do energicznego przeciw niemu wystąpienia.

Londyn, 11 czerwca. *Daily Express* donosi z Shanghai pod datą wczorajszą: Linia kolejowa z Tientsin do Pekinu będzie przez oddziały obcych wojsk naprawioną. Skoro to nastąpi uda się tą koleją około 10.000 wojsk zagranicznych, celem obsadzenia Pekinu. Oddział kozaków, który wczoraj wykonał w okolicy Tientsinu marsz rekognoscyjny, został napadnięty przez kilka tysięcy Chińczyków. Kozacy dali ognia i kilku Chińczyków położyli trupem. Porucznik rossyjski jest ranny. Niepokoje rozszerzyły się i na prowincyę Niutschwang.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 11 czerwca. *Biuro Reutera* donosi z Gansvleye: Część sił generała Bullera wyruszyła w północno-wschodnim kierunku na południową granicę Transvaalu. Po odbyciu 8-śmio milowego marszu natrafiła na nieprzyjaciela, który jednak cofnął się, gdy wytoczono przeciw niemu ciężkie działa.

Londyn, 11 czerwca. Naczelny komendant Kapstadtu Forestier Walker donosi, że wedle zawiadomienia krajowców Boerzy znajdowali się przedwczoraj w pobliżu Henningsprinct. Generał Buller telegrafuje, że Boerzy opuszczają swoje z nadzwyczajną starannością przygotowane stanowiska i cofają się w kierunku północno-zachodnim. W ostatniej utarczce stracili oni 2 zabitych i 14 rannych.

Londyn, 11 czerwca. *Times* donosi z Laurenzo-Marquez, że rząd transvaalski otrzymuje bez przerwy znaczne zapasy żywności przez zatokę Delagoa.

Wiedeń, 11 czerwca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 czerwca 1900 r.: *(wszystkie cyfry w koronach)*. Banknoty w obiegu: 1,297.390.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 8,980.000), rezerwa kruszcowa 1,167.757.000, (więcej o 7,335.000), portfel wekslowy 311,889.000 (mniej o 1 2,303.000), lombard papierów 51,501.000 (więcej o 610.000). Banknoty wolne od podatków 224,933.000 (więcej o 16,282.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·45, Renta majowa 98·—, Węgierska renta koronowa 91·10, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 708·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 712·—, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 577·—, Akcye Bankvereinu 508·—, Akcye Länderbanku 438·—, Akcye Kolei państwowych 662·25, Lombardy 126·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·— Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 473·—, Akcye Rima Muranyi 557·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1815·—, Losy tureckie 112·—, Ruble 255·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·40, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 93·—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·60.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 11 czerwca. 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·50, Renta majowa 98·—, Węgierska renta koronowa 91·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 708·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 713·—, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 579·—, Akcye Bankvereinu 511·—, Akcye Länderbanku 440·—, Akcye Kolei państwowych 662·—, Lombardy 126·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 289·50, Akcye Alpiny 477·50, Akcye Rima Muranyi 563·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1823·—, Losy tureckie 111·50, Ruble 255·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya: silna.

Wiedeń, 11 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 708·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 713·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 579·—, Akcye Länderbanku 440·—, Akcye Bankvereinu 508·—, Akcye Bodencredit 913·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 671·—, Akcye Kolei państwowych 664·50, Akcye Kolei Południowej 122·—, Akcye Tramway *A)* 324·—, Akcye Tramway *B)* 317·—, Akcye Kolei Elbethal 477·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 539·—, Akcye Alpiny 483·—, Akcye Rima Muranyi 567·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1860·—, Akcye Fabryki broni 362·—, Akcye Tureckie tytoniowe 287·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·75, Renta majowa 97·95, Austryacka Renta koronowa 97·45, Węgierska Renta koron. 91·20, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·—, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·90, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90·50, Losy tureckie 111·25, Marki 118·50, Ruble 255·50.

Berlin, 11 czerwca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 220·—, Towarzystwo dyskontowe 180·—.

Tendencya: silniejsza.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. A. Starzeński z Krakowa, hr. S. Komorowski z Sikierczyc, hr. K. Romer z Brzuchowic ks. W. Czartoryski z Pełkini, ks. L. Puzyna z Gwoźdzca, B. Lustawiecki z Krogulca hr. Scipio z Krakowa, F. Styliński ze Skawiny.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. czerwca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	671	—	677	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	423	—	426	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	538	—	546	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	50	100	—
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	—	93	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los w 56 lat	91	70	92	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	25	95	95
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	90	50	91	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	73	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	46
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	257	—
100 marek niemieckich	118	—	118	60

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. czerwca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.—	98.20
luty-sierpień	98.—	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.85	98.05
kwiecień-październik	97 85	98.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.50	170.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	199.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199.—	201.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	295.75	296.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.25	116.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.10	97.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.50	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.25	114.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	492.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119 35	120.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.40	96.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.50	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 60	96.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.50	96.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95.30	96.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.25	116.45
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.10	91.36
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.95
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	158.—	159.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91.85	92 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.40	92.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	90.—	91.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	111.50	112.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	240.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.—	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	94.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.50	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.60	92.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	99 90	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.50	100.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.25	94.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.50	99.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.20	99.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.95	98.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.60	98.40
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.80	87.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	93.70	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 —	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396.—	398.—
Clary 40 zł. mk.	129.75	130 75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	69.50	71.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132 50	133 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	41 —	43 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	19.50	20.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	59.50	60.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	282.—	283.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2655.—	2665.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	707.25	708.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	711.—	713.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	673.—	675.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	440.—	441.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1752.—	1758.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	576.—	578.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.75	260.25
Zivnostenska banka 100 zł.	260.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6280.—	6300.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	540.—	544.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	466.—	468.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	414.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	748.—	753.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	964.—	966.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	1090.—	1095.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	472.—	473.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1798.—	1806.—
Schodnicy 500 kor.	1720.—	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	415.—	435.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.40	118.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.20	242.40
Paryż za 100 fran.	96.30	96.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	256.—	256 50
Niemieckie banki	118.40	118 60
Włoskie banki	90.55	90.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.80	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.30
20-markówka	23.68	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.40	118.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.55	90.75
Rubla	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 168/00 (1) (4869 2—3)

Przeciw Abrahamowi Wolfowi Freundlichowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Samborze przez Feiwla Mayera, kupca w Samborze, pozew o uznanie pretensyi w kwocie 400 zł. za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu dla tejże.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 czerwca 1900 o godzinie kwandrans na 10 przed południem, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wolfa Freundlicha, ustanawia się pana adw. dra Fiternika w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Wolfa Freundlicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 31 maja 1900.

L. cz. C. II. 301/00 (2) (4848 2—3)

Przeciw Józefowi Roth, Maurycemu Roth i Salomei Roth, których miejsce pobytu jest nieznane, wniosła p. Małka Feigenbaum właścicielka realności w Tarnopolu, przez adw. dr. Blausteina tamże, do c. k. Sądu powiatowego w Tarnopolu skargę o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 400 zł. ze stanu biernego realności objętej wyk. hip. l. 661 gm. kat. Tarnopol.

Do rozprawy wyznaczono audyencyę na dzień 18 czerwca 1900 godzina 9 rano w sali Nr. 14 Sądu powiatowągo w Tarnopolu.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dla nich kuratora w osobie adw. dr. Rosena w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie tak długo pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28 maja 1900.

L. cz. T. 30/00 2 (4681 2—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na wniosek p. Józefa Schmidta z dnia 5. maja 1900 l. cz. T. 30/00 2 postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 78337 zaopatrzonej na nazwisko „Helena Dzbańska" wystawionej na kwotę 67 koron 16 hal. opiewającej i wzywa posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" książeczkę tę tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, względnie swe prawa do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka powyższa za umorzoną zostanie uznaną.

Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. T. 5/00 2 (4612 2—3)

C. k. Sąd obwod. w Stryju ogłasza, że względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej banku dla handlu i przemysłu, stow. zarejst. z ograniczoną poręką w Bolechowie Nr. 1067 fol. 67 opiewającej na imię Judy Herscha Brennera i wkładkę 1000 zł., datę Bolechów, 18. sierpnia 1899 noszącej okazicielowi wypłacalnej, wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza wyż powołanej książeczki wkładkowej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił i swe prawa wywiódł, ileże w razie przeciwnym po upływie powyższego terminu, w mowie będąca książeczka wkładkowa na żądanie proszącego za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stryj, dnia 5. maja 1900.

L. cz. 4 (4684 2—3)

Dr. Jakób Spelt przesiedlił się z Dynowa do Radymna.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. Praes 5791 (4840 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dr Józef Czermak mianowany c. k. notaryuszem w Jaworznie po wykonaniu w dniu 30. maja 1900 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 30. maja 1900.

L. cz. E. 412/99 17 (4731 2—3)

Wdrożone na żądanie Chaji Gittel Rappaport postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 584, 1263, 1323 ks. gr. gm. Złotniki i lwh. 279 ks. gr. gm. Burkanów, zastanawia się i wyznaczony na 30. maja 1900 termin do sprzedaży tych realności odwołuje się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 20. maja 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 93/00 (4) (4785 3—3)

Dnia 9. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacya połowy realności obj. wyk. hip. i. 225/IV. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, z przynależytościami.

Nieruchomość ta oceniona została na 891 kor. 70 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 594 kor. 47 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 28. maja 1900.

L. cz. E. 2106/00 (8) (4696 3—3)

Dnia 16. lipca 1900 o godzinie 8³/₄ przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. 14 ks. gr. dla II. dzielnicy miasta Kołomyi.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość tę oceniono na 8554 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4277 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub przed licytacyą powstaną, zawiadamianie będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 25. kwietnia 1900.

L. cz. E. 2163/99 (9) (4711 2—3)

Dnia 3. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tntejszego, licytacya realności lwh. 355 gm. Borowa, ocenionej na 832 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 416 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 25. maja 1900.

L. cz. E. 851/99 (10) (4852 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez syndyka adw. dr. Józefa Dobrowolskiego, odbędzie się dnia 5. lipca 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze 8, licytacya realności lwh. 92, 113, 114, 115, 116, 117 ks. gr. Łużki, lwh. 323, 324, 325 ks. gr. Kamionka, lwh. 212, 213 ks. gr. Polanica, lwh. 104, 105 ks. gr. Sukiel, lwh. 223 ks gr. Cerkowna, wraz z przynależnościami, składającemi się z młodego drzewostanu rosnącego na parcelach 2312 i 2308 w Kamionce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2156 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 1450 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, 8. maja 1900.

L. cz. IV. 68/97 (12) (4713 2—3)

Na żądanie małoletnich Ludwiny, Maryanny, Jana, Zofii i Michała Klocków, zastąpionych przez opiekunkę Rozalię 1o śl. Klocek, 2o Bełtowską, odbędzie się dnia 6. lipca 1900 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Nowym Targu, licytacya dobrowolna połowy realności lwh. 4434 i połowy I. ciała hipotecznego lwh. 2563, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków w protokole opisania i ocenienia z dnia 15. kwietnia 1898 L. cz. IV. 68/97 (2) oszacowanych.

Nieruchomości, dobrowolnie wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa placów podbudowlanych na 1250 zł. czyli 2500 kor., zaś połowa budynków na 300 zł. czyli 600 k.

Najniższa cena wynosi 1680 zł. czyli 3360 kor. jako cena już dobrowolnie zaofiarowana, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. III. 2313/99 (13) (4835 2—3)

Dnia 2. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 1, licytacya realności położonej przy pl. Krakowskim l. 23 we Lwowie whl. 83 III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 26934 kor. 95 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 26.934 k. 95 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Wierzycielom na realności ubezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 15. maja 1900.

L. cz. VI. 640/92 23 (4689 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Zygmuntowi Brennholzowi i Salamonowi Łukaczerowi, jako cesyonaryuszowi Skarbu Państwa, resztującej sumy 46603 zł. 8 ct. w. a., czyli 93206 koron 16 hal. przedsięwziętą zostanie relicytacya majętności tabularnej Czyżów, objętej wyk. hip. l. 205, Amalii z Helferów Weintraubowej, Izydora Weintrauba i Izaaka Weintrauba, jako spadkobierców Ozyasza Weintrauba własnej w jednym terminie a to dnia 9. lipca 1900 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w sali Nr. 12.

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności w kwocie 5895 zł. a. w., czyli 11790 koron, zaś wadyum 500 złr., czyli 1000 koron.

Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia rzeczonej majętności przejrzeć można w tusądowej kancelaryi.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izydora Weintrauba, Karola Krissa, Zofii Schwarz i Markusa Chune Feueringa, jakoteż dla innych z nazwiska i pobytu niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 15. stycznia 1900 do hipoteki weszli, i tych którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca relicytacyę doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie dr. Rothenberga w Złoczowie.

Złoczów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. E. 1862/99 (9) (4925)

Zobowiązana masa spadkowa po Szymonie Popper w Kałuszu.

Dnia 22. czerwca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1387 gminy Kałusz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5496 kor.

Najniższa cena wynosi 2.748 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. 376/98 (31) (4897)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, odbędzie się dnia 27. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Stróże niżnie objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4483 kor. 44 h.

Najniższa cena wynosi 2988 kor. 96 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 2. maja 1900.

L. cz. E. 2985/99 (7) (4909 1—3)

Na żądanie p. dr. Karola Czernego, adwokata krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 6. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod l. kons. 20 w Sygniówce położonej, wyk. hip. 3 ks. gr. gm. Sygniówka objętej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 15.720 kor.

Najniższa cena wynosi 10.520 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. maja 1900.

L. cz. E. 242/00 (5) (4707 2—2)

Dnia 6. lipca 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 52, 1/4 części realności lwh. 244 i 1/8 części realności lwh. 245 Zaczernie objętych, a Walentego Surowca własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1963 kor. 25¹/₄ h.

Najniższa cena wynosi 1308 kor. 84 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 6. maja 1900.

L. cz. E. 480/99 (4) (4812)

Na żądanie p. Antoniny Bojowskiej, zastąpionej przez p. dr. Romana Adamskiego, odbędzie się dnia 12. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności wyk. hip. l. 108 ks. gr. gm. kat. Glinik niemiecki objętej, Katarzyny z Bojowskich Łopatkiewiczowej własnej, składającej się z parceli bud. 84, gr. 411, 412, 413/1, 414/2 i 414/3, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i jednego konia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 980 zł., przynależności zaś na 60 zł.

Najniższa cena wynosi 693 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 91/00 (3) (4782)

Na żądanie współwłaściciela Pawła Malarskiego w Skałacie, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, dobrowolna licytacya parc. bud. lk. 71 i parc. gr. lk. 69 ogród objętych lwh. 479 ks. gr. gm. kat. Skałat w 7/24 częściach Jana Malarskiego Maryi Rutowicz i Pawła Malarskiego a 3/24 częściach Maryi Malarskiej własnych wraz z budynkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1300 kor. po potrąceniu kosztów naprawy i przy hipotece pozostać mających ciężarów rzeczowych.

Najniższa cena wynosi 1300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wierzycielom na zlicytować się mającej realności hipotecznie zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo zastawn bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 5. maja 1900.

L. cz. E. 174/00 (6) (4896 1—2)

Dnia 6. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya 5/7 z 3/8 części realności lwh. 257 Przewrotne objętych, a Szymona Żmudy młodszego i Pawła Frącza własnych, oraz 61/224 części realności lwh. 568 Przewrotne objętych, a Szymona Żmudy młodszego własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z pary koni, dwóch krów, dwóch cieląt, dwóch pługów i brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę ocenione są na 949 kor. 85 h., przynależności zaś na 229 kor.

Najniższa cena wynosi 785 kor. 90 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 4140/99 (8) (4846)

Dnia 13. lipca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 54 ks. gm. Przemyśl z przynależnościami.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 73.877 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 36.938 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 29. maja 1900.

L. cz. E. 56/00 (5) (4692)

Na żądanie Katarzyny Dunajewskiej, żony pomocnika murarskiego w Brzeżanach, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya 1/4 części realności lwh. 1165 ks. gr. miasta Brzeżan objętej, pod lk. 235 na Adamówce położonej do masy spadkowej po śp. Parańce Sawickiej należącej, składającej się z domu mieszkalnego ogrodu i pola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona w 1/4 części na 143 k. 2½ hal.

Najniższa cena wynosi 94 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 710/00 (6) (4710)

Na żądanie Mańci Weich z Horodenki, odbędzie się dnia 10. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. IV, licytacya 3/4 części realności wyk. hip. l. 134, 136, 211 i 213 ks. gr. gm. kat. Daliszowa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) 3/4 części realności lwh. 134 na 60 kor.; b) 3/4 części lwh. 136 na 142 kor. 50 hal.; c) 3/4 części lwh. 211 na 67 kor. 50 hal.; d) 3/4 części lwh. 213 na 90 kor., przynależności zaś nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi ad a) 40 kor., ad b) 96 kor., ad c) 45 kor., ad d) 60 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 7. maja 1900.

Ч. сп. Е. 840/99 6 (4777)

На попиране Василя Яцишина і тов. заступлених через адв. дра Кормоша відбуде ся 11. липня 1900 по полуди о 3 годині в низше означенім суді, в салї розправ переторг реальности сельской обнятой вик гіп. ч. 46 гром Мальговичі з приналежностию, складаючого ся з стодоли і 34 дерев овочевих, як також з реальности обнятой вик гіп. ч 100 той самої громади.

Продати ся маюча недвижимість вик. гіп. ч. 46 гром. Мальговичи є оцінена на 615 кор, приналежність же на 1021 кор 20 гал; реальність же обнята вик гіп. ч. 100 кн. ґрун. гром. Мальговичи оцінена єсть на 494 кор. 10 гал.

Найнизша подача виносить а то: реальности вик гіп. ч 46 виносить 1030 к 80 гал, реальність же вик. гіп. ч 100 виносить 329 кор. 40 гал, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, котрі ся нинишним затверджає відносячі ся до недвижимостей, (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протокола оціненя і т д.) могуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. II. підчас годин урядових.

Права, котріби продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостеи якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду ані не всказали поіменно п вновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду

Ц. к. повітовий суд, Відділ II.

Ніжанковиці, дня 16 мая 1900.

L. cz. E. 55/00 (5) (4691)

Na żądanie Piotra Dunajewskiego, pomocnika murarskiego z Brzeżan, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya połowy realności objętej wykazem hip. l. 1165 ks. gr. gm. Brzeżany pod Nr 135 na Adamówce położonej, Jana Sawickiego własnej, składającej się z budynku mieszkalnego, ogrodu i pola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 568 kor. 10 hal. w całości, z czego na połowę dłużnika własność przypada 284 kor. 5 h.

Najniższa cena wynosi 188 kor. 70 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 19. maja 1900.

L. cz. E. 420/00 (3) (4819)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Dobczycach, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 9 zrana w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 2 ks. gr. gm. Stryszowa objętej, dłużnika Wojciecha Zabdyra własnej, i realności lwh. 30 ks. grunt. tejże gminy objętej dłużnika Wojciecha Kasprzyka własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: realność lwh. 2 objęta na 459 kor. 93 h., zaś realność lwh. 30 objęta na 1283 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 2 objętej 306 kor. 62 h., zaś co do realności lwh. 30 objętej na 854 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 18 maja 1900.

L. 4148. (4658 2—3)

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy twardego drzewa opałowego dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1. września 1900 do końca sierpnia 1901 roku odbędą się w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie i Tarnowie w dniach poniżej wymienionych o godzinie 10 przed południem, rozprawy ofertowe, a mianowicie:

dnia 20. czerwca 1900 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie, dla stacyi w Nowym Sączu:

dnia 25. czerwca 1900 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie, dla stacyi w Wadowicach.

Bliższe warunki zawarte są w ogłoszeniach z dnia 9. czerwca 1900 w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, w „Czasie“ i w „Nowej Reformie“.

Warunki te mogą być także przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach w Bochni i w Wadowicach, we wszystkich c. k. Starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczych i w izbach handlowo-przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z intendantury c. i k. 1. korpusu.

Kraków, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. E. 91/99 (12) (4828 1—3)

Na żądanie wierzyciela Mojżesza Schragiego, jako cesyonaryusza Salomona Goldenhirscha w Zbarażu, odbędzie się dnia 11. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej wyk. hip l. 441 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, dłużniczki bł. p. Beili Goldenhirsch własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1304 kor.

Najniższa cena wynosi 869 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zbaraż, dnia 21. maja 1900.

L. cz. E. 677/99 (3) (4813)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle, zastąpionego przez adw. dr. Romana Adamskiego w Jaśle, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 31 i 65 ks. gr. gm kat. Wróblowa objętych, Nachmana Ehrlicha własnych, i realności lwh. 43 tejże ks. gr., Reisli Ehrlichowej własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2673 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 1783 kor. 13 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. E. 251/00 (3) (4820)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach, odbędzie się dnia 13. lipca 1900 godz. 10 rano, w sądzie biuro Nr. II., licytacya realności lwh. 257 ks. gr. gm Dobczyce objętej, dłużniczki Matyldy z Żuławińskich Skalondowej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 838 kor.

Najniższa cena wynosi 558 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 8. maja 1900.

L. cz. E. 213/99 (4) (4721)

Na żądanie Salomona Krauthamera kupca w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 19. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 1/6 części realności wyk. hip. l. 1158 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej Albiny Strusiewicz własnej

Nieruchomość względnie część wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 285 kor. 38⅓ hal.

Najniższa cena wynosi 153 kor. 0 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 29. maja 1900.

Konkursa.

L. 1014. (4797 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Magistratu z dnia 19. maja 1900 konkurs na posadę inżyniera asystenta przy tut. Magistracie z płacą roczną 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor. rocznie, z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 kor. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3. Ukończone studya politechniczne i jeden egzamin państwowy.
4. Wykazana praktyka w zawodzie technicznym.
5. Świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do 1. lipca 1900 r. do Magistratu.

Magistrat.

Stanisławów, 2. czerwca 1900.

L. 7745 (4839 2—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miasta Tarnopola z 30 maja b. r. rozpisuje się konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1200 koron i dodatek aktywalny 240 koron oraz prawo do 3 pięcioleci po 120 koron i dodatek na fiakra rocznie 100 koron.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury.

Kandydaci posiadający w myśl §. 51 ust. gminnej i rozporządzenia Wydziału kraj., wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem 29 maja 1891 l. 67 Dz. rozp. kraj. kwalifikacye na tę posadę, winni wnieść swoje udokumentowane podania najdalej do 30 czerwca 1900 do Prezydyum tut. Magistratu.

Tarnopol, dnia 2 czerwca 1900.

Burmistrz.

L. 794 (4751 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy zakładzie medycyny sądowej na Wydziale lekarskim c. k. lwowskiego Uniwersytetu rozpisuje, się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30. lipca 1900.

Do tej posady przywiązana jest płaca 800 koron rocznie, 30 prc. dodatku aktywalnego t. j. 240 K. rocznie i relutum na ubranie służbowe 42 K. rocznie

Za używanie mieszkania w naturze połowa dodatku aktywalnego w sumie 120 K będzie strąconą, prawo do dwóch pięcioletnich datków starszeństwa po 100 K. rocznie.

Do obowiązków z tą posadą połączonych należy: utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacyach do zakładu medycyny sądowej należących jako to: w kurytarzach, w pracowniach, w salach wykładowych, w salach sekcyjnych i w trupiarni, przyjmowanie zwłok o każdej porze dnia i nocy i prowadzenie protokołu o ruchu dostarczonych zwłok, przenoszenie zwłok, pomaganie przy sekcyach, zaszywanie, mycie i odnoszenie zwłok, macerowanie skieletów ludzkich, pomaganie przy zgotowywaniu preparatów z ludzkich zwłok, utrzymywanie w porządku instrumentów i aparatów do badań sekcyjnych, pomaganie przy obdukcyach zwłok utrzymywanie i żywienie zwierząt służących do doświadczeń, utrzymywanie w porządku zbiorów muzealnych, wykonywanie drobnych robót w zakładzie wchodzących w zakres stolarstwa, noszenie drzewa i węgla w miesiącach zimowych, palenie w piecach i kaloryferach.

W podaniach swych winni kandydaci przedłożyć dowody znajomości czytania i pisania po polsku fizyczne uzdolnienie załączając świadectwo lekarskie, świadectwo wieku, stanu tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowania się, świadectwo uzdolnienia do zajęć przy sekcyach zwłok ludzkich oraz do wykonywania drobnych robót w zakładzie wchodzących w zakres stolarstwa.

Podania należy wnosić w wyżej oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandydat jest w służbie rządowej, to podanie wnieść należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w braku ukwalifikowanych kompetentów uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 29. maja 1900.

L. 56661/II. (4836 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Rudzie rożanieckiej w powiecie Cieszanowskim;

b) w Rzuchowej w powiecie Tarnowskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 400 koron.

Pobory:

dla Rudy rożanieckiej:

Płaca rocznych . . . . 300 kor.
ryczałt kancelaryjny . . . . . . 80 kor.
i wynagrodzenie . . . . 140 kor.
za doręczanie posyłek w miejscu.

dla Rzuchowej:

Płaca rocznych . . . . 400 kor.
ryczałt kancelaryjny . . . . . . 120 kor.
wynagrodzenie . . . . 900 kor.
za codzienne jazdy posłańcze do c. k. urzędu pocztowego w Tarnowie 2 i z powrotem, tudzież wynagrodzenia 140 kor. za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania wnieść należy najpóźniej do 7. czerwca o pierwszą zaś do 15. czerwca o następną posadę, do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 31. maja 1900.

L. 29481/900 (4676 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie dwustu siedmdziesięciu (270) koron rocznie z fundacyi imienia Staszewskiego i Bielaka dla synów mieszczan z Liska, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla synów mieszczan miasta Liska (obywateli miejskich w myśl §. 8 ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 dz. u. kr. Nr. 19) obrządku rzymsko-katolickiego, ktorzy ukończyli szkoły ludowe z dobrym postępem w nauce i w obyczajach i uczęszczają do szkół gimnazyalnych lub realnych.

W braku takich kompetentów mogą być te stypendya nadane także uczniom z innych miast w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pochodzącym, religii rzymsko-katolickiej uczęszczającym do szkół średnich.

Pobór stypendyum trwa, jeżeli stypendysta nie utraci kwalifikacyi wymaganej przez ogólne przepisy, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych i może być przedłużony jeszcze na dalsze dwa lata w celu dalszego kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych, jeżeli stypendysta ze względu na swe zachowanie i na znakomity postęp w naukach okaże się godnym tego dobrodziejstwa.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy rz. kat. proboszczowi (w razie wakansu administratorowi rz. kat. parafii) w Lisku wspólnie z katolickimi członkami Rady gminnej m. Liska, ewentualnie Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10. września b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem w nauce i w obyczajach, ewentualnie także dowody, iż kandydat jest synem mieszczanina m. Liska.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 28. maja 1900.

Grott.

L. 12.756. (4905)

Ogłoszenie konkursu

Według oznajmienia c. i k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z dnia 8. maja 1900 L. 25482/VI. obsadzoną będzie z początkiem roku szkolnego 1900/1901 w austryacko - węgierskiej szkole chłopców i dziewcząt w Konstantynopolu posada nauczyciela.

Szkoła ta jest prywatną szkołą ludową, posiadającą prawo publiczności.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 96 lirów tureckich, 2040 koron 60 halerzy, oraz mieszkanie wolne lub wynagrodzenie w kwocie 24 lirów tureckich, 512 koron 40 halerzy rocznie bez prawa do emerytury.

Po każdych trzech latach zadowalniającej służby, powiększa się płaca roczna o 12 lirów tureckich, 256 koron 20 halerzy, tak że po upływie 12 lat służby przez dalsze lata pozostaje najwyższa płaca 144 lirów tureckich, 3074 koron 40 hal.

Uwzględnieni będą w zasadzie tylko tacy kandydaci, którzy się zobowiążą pisemnie pozostać przy szkole przynajmniej przez trzy lata.

Ubiegający się o tę posadę muszą być stanu wolnego i muszą wykazać się uzdolnieniem nauczania w niemieckich szkołach ludowych. Uzdolnienie do nauczania w szkołach wydziałowych byłoby pożądane. W razie jeżeli inne warunki będą równe, otrzymają pierwszeństwo kandydaci, którzy władają językiem włoskim i w tym języku uczyć potrafią, dalej ci, którzy okazują zamiłowanie do nauk przyrodniczych i szczególne zdolności udzielania nauki rysunków, gimnastyki i śpiewu.

Kandydat winien jest dokładnie wymienić w podaniu, czy i jakie mógłby sobie ewentualnie rościć w kraju prawo do emerytury i podać, jak się przedstawia sprawa jego służby wojskowej.

Jeżeli kandydat mający być zamianowanym znajduje się w służbie publicznej, winien jest celem objęcia tej posady uzyskać od przełożonej Władzy szkolnej na razie jednoroczny urlop, ażeby mu pozostała zastrzeżona dotychczasowa posada i przywiązane do niej prawa. W razie potrzeby poprze podanie o urlop c. i k. Władza reprezentacyjna w Konstantynopolu, która przed upływem urlopu zajmie się też, ile możności jego przedłużeniem.

Na koszta podróży otrzyma kandydat po nominacyi 200 franków w złocie. Dodatek 100 franków w złocie na koszta powrotu otrzymają tylko te siły nauczycielskie, które były czynne w szkole przynajmniej przez trzy lata.

Podanie o powyższą posadę należycie udokumentowane, wystosowane do Rady szkolnej austro - węgierskiej szkoły w Konstantynopolu, wnieść należy za pośrednictwem przełożonej Władzy, najdalej do 15. czerwca b. r. do c. i k. austryacko - węgierskiego konsulatu w Konstantynopolu.

Kandydaci, którzy dołączą tylko świadectwo dojrzałości, lub których podania nie będą zaopatrzone w potrzebne dokumenta i tacy, którzy wniosą podania zapóźno albo z pominięciem Władzy przełożonej, nie będą uwzględnieni.

Wiedeń, dnia 18. maja 1900.

L 9324. (4514 3—3)

Konkurs.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy dla okręgu metrykalnego Cieszanów.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tut. c. k. Starostwa w terminie do 25. czerwca 1900 własnoręcznie napisaną prośbę w której winien wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata i jego metryka urodzenia.

Tak prowadząca metryki izraelickie jak i tegoż zastępcy musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania.

Cieszanów, dnia 22. maja 1900.

C. k. Starosta.

L. 926.

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Gruszce.
2. Na posadę nauczyciela samoistnego 1-klasowej szkoły w Kutyskach.

W obydwu szkołach jest ruski język wykładowy.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. i użytek jednego morga pola.

Nauczyciele starsi służbą a obarczeni rodziną mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy przez swoją władzę przełożoną w terminie do dnia 15. lipca 1900.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Tłumacz, dnia 21. maja 1900.

L. 861

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kołomyi ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego nauczyciela samoistnego w szkole 1-klasowej w Piadykach. W szkole tej jest język wykładowy ruski.

Do posady powyższej są przywiązane pobory IV. klasy płac. Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższą posadę, mają wnieść należycie udokumentowane podania przez swoją władzę przełożoną do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi do dnia 15. lipca b. r.

W Kołomyi, dnia 15. maja 1900.

Upadłości.

L. cz S. 4/00 1 (4884)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż zniesione uchwałą z dnia 6. sierpnia 1896 l. 16579 postępowanie konkursowe do majątku Saula Herschlaga zostaje po myśli §. 190 ust. konk. z powodu odnalezionego majątku wznowionem, że komisarzem konkursowym c. k. Radca sądu krajowego i Naczelnik sądu powiatowego w Dębicy p. Władysław Chudzicki został ustanowiony, a pp. adw. dr. Sydon Friedberg w Dębicy, jako zarządca masy, a Alter Kanner, jako jego zastępca do pełnienia obowiązków zostali powołani.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5. maja 1900.

L. cz. S. 5/98 56 (4879 1—3)

Konkurs do majątku Arona Balkena z Baranowa uchwałą tutejszo sądową z dnia 16 lipca 1898 l. cz. S. 5/98 1 otwarty, ogłasza się za ukończony na zasadzie §. 155 u. konk.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnie 5. maja 1900.

L. cz. S. 6/98 64 (4879 1—3)

Konkurs do majątku Abrahama Guta z Baranowa uchwałą tusądową z dnia 16. lipca 1898 L. cz. S. 6/98 1 otwarty, ogłasza się za ukończony na myśli §. 155 ustawy konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5. maja 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/00 2 (4915)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy orzekł na zasadzie §§ 489 i 493 pk. i §. 37 ust. pras., że karty pocztowe zabrane u księgarza Gustawa Müllera w Stryju mianowicie:

1. z napisem odczyt w czytelni katolickiej o czystości obyczajów, wygłosił ks. Stysiń — dla misyi wewnętrznej" z czterowierszem poczynającym się, „Ze jest wzorem naszej młodzi" do światła z obrazem kobiety na koniu drewnianym;

2. z czterowierszem poczynającym się „du gilst für einen feschen Kerl" do światła z obrazem nagiego mężczyzny Nr. 5044;

3. z obrazem kobiety ciężarnej i bocianem z z dwu wierszem poczynającym się „Mein Kind — bequem geworden" Nr. 5027,

4. przedstawiającą Wenerę z rozrzuconemi nogami, w dole zaś mężczyznę z czterowierszem od słów „Wenn Frau Venus als Abendstern" K. 5016,

5. z obrazem mężczyzny i kobiety z czterowierszem od słów „Deiner kleinen Herzensfreundin" K. 5010.

6. wyobrażającą karetę z sześ iowierszem od słów „z maskarady karety wracają",

7. z napisami „dziś się ucztuje, jutro żałuje",

8. Nr. 605 i Nr 606 z napisem: „Ist denn kein Stuhl für meine Hulde" i z napisem „Es ist ja altes da",

9. Nr. 5048 przedstawiające śpiące małżeństwo z dwuwierszem „Wie sehr Ihr gegenseitig",

10. z sześciowierszem od słów „Komedya teatr cię nudzi", zawierają znamiona występku z §. 516 uk. i przekroczenia z §. 9 ust. pras., że zatem usprawiedliwioną jest powyższa konfiskata a po myśli §§. 36 i 37 ust. pras. ma być cały nakład tych kart zniszczony i dalsze rozszerzanie tychże jest wzbronione.

Stryj, 1 czerwca 1900.

L. cz. Pr. 30/00 2 (4946)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 4 7 i 493 p k., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Głos Przemyski" z dnia 3 czerwca 1900 pod napisem „Z życia kasarnianego" w ustępie od słów „ob enie mamy nowego" do słów „urządzili sobie bankiet", jakoteż cała treść artykułu pod napisem „Jeszcze o p. Iwanie Stebelskim" umieszczonego w tym numerze, zawierają znamiona występku z §. 300 uk.

Usprawiedliwioną jest zatem konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" z dnia 3 czerwca 1900 przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. Pr. 2 [illegible] 2 (4916)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy orzekł na zasadzie §§. 489 i 493 pr. kar. i §. 37 ust. pras., że karty pocztowe zabrane u Natana Schönfelda w Stryju wyobrażające:

kobietę z podniesioną obnażoną nogą i obnażonemi rękami,

na pół obnażoną kobietę z obrazem łudzącym,

kobietę na pół nagą siedzącą na barkach mężczyzny z obrazem łudzącym (Collection „Vlan" Nr. 713),

kobietę obnażoną u której nóg dwaj mężczyźni spoczywają (Collection „Vlan" Nr. 712),

kobietę w koszuli i mężczyznę z obrazem łudzącym 332,

kobietę w koszuli na łóżku a obok mężczyznę 331,

kobietę na pół nagą stojącą w wannie, obok zaglądającego mężczyznę,

siedzącą kobietę z napisem „Lady Smith“ trzymającą generała White'go przy piersiach i (Freye) z obnażonemi piersiami, zawierają znamiona występku z §. 516 uk. i przekroczenia z §. 9 ust. pras., że zatem usprawiedliwioną jest powyższa konfiskata a po myśli §§. 36 i 37 ust. pras. ma być cały nakład tych kart zniszczony i dalsze rozszerzanie tychże jest wzbronione.

Stryj, 1. czerwca 1900.

L. cz. Pr. 3/00 (2) (4917)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy orzekł na zasadzie § 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że karty korespondencyjne zabrane u Józefa Grossa w Stryju przedstawiające:

1. kobietę na pół nagą siedzącą z obnażonemi nogami na krześle,
2. pół nagą kobietę siedzącą w wannie,
3. pół nagą kobietę z wierszem „Greife schnell zum Augenblicke“ Nr. 710.
4. kobietę w koszuli,
5. kobietę z obnażonemi nogami i rękami.
6. kobietę z podniesioną spodnicą,
7. kobietę ubraną w majtkach jeden egzemplarz z napisem „Idylle am Meere“ D. H. C. N. 333.
8. kobietę na łóżku,
9. kobietę z obnażoną piersią i obnażonemi nogami zawierająznamiona występku z §. 516 ustawy karnej i przekroczenia z §. 9. ustawy prasowej, że zatem usprawiedliwioną jest powyższa konfiskata a po mysli §§. 36 i 37 ust. pras. ma być cały nakład tych kart zniszczony i dalsze rozszerzanie takowych jest wzbronione.

Stryj, 1. czerwca 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 88/00 3 (4743 2—3)

Katarzyna (Katganna) Gojan z Tumirza uznana marnotrawną, kurator Harasym Diaczek tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 3. maja 1900.

L. cz. P. 99/00 3 (4748 2—3)

Bartłomiej Hejmej 40 lat liczący, z Olszany, uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny choroby umysłowej. Kuratorem Jan Koterla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 13. maja 1900.

L. cz. P. 87/00 7 (4749 2—3)

Maryanna Popardowska z Rogów uznana za bezwłasnowolną z przyczyny niedołęstwa umysłowego, kuratorem jej ojciec Jan Popardowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. L. 4/99 7 (4760 2—3)

Tomasz Handzel z Ludźmierza został uznany za marnotrawnego, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Justyniaka z Ludźmierza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30. marca 1900.

L. cz. L. 6/00 3 (4727 2—3)

Iwan Łosinowicz z Prusia unany marnotrawcą a kuratorem tegoż ustanowiono Kościa Michalinę z Prusia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rawa, dnia 8. maja 1900.

L. cz P. 12/00 9 (4760 2—3)

Piotr Weber z Rytra uznany został marnotrawnym, kuratorem Jan Stawiarski z Rytra.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 7. kwietnia 1900.

L. cz. P. VII. 67/00 1 (4697 2—3)

Jędrzej Surówka z Falkowy uznany został umysłowo niedołężnym. Kurator Jan Surówka z Falkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. P. 339/99 3 (4717 2—3)

Feśka Hewko z Gniłowód uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej Nykoła Hewko z Gniłowód.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 22. kwietnia 1900.

L. cz. P. 34/00 1 (4773 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Busku podaje do wiadomości, że nad Zofią Zatchej z Wolicy derewlańskiej została ustanowioną kuratela z powodu umysłowego niedołęstwa, a kuratorem jej zamianowany jest Kość Baka z Wolicy derewlańskiej.

Busk, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. L. 3/00 4 (4715 2—3)

Józefa z Sieczków Dziubasowa z Zubsuchego została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Mateusza Dziubasa z Zubsuchego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 26. kwietnia 1900.

L. cz. P. 163/00 5 (4772 2—3)

Anastazya z Dąbrowskich Belczykowa z Klęczan została uznaną za marnotrawną, a kuratorem tejże ustanowiono Antoniego Pabisza z Klęczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 23. maja 1900.

L. cz. L. 11/99 7 (4714 2—3)

Jędrzej Kamiński z Szaflar został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Skwarka z Szaflar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 23. marca 1900.

L. cz. P. 266/99 2 (4698 2—3)

Antonina Hadałówna z Posadowej uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Kajetan Kubacki z Posadowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 7. sierpnia 1899.

L. cz. A. 854/98 4 (4699 2—3)

Maryanna Porębianka uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Jan Wańczyk z Januszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 4. sierpnia 1899.

L. cz. P. 85/00 1 (4779 2—3)

Marya Nuckowska z Lipnik uznana umysłowo chorą, Jan Nuckowski jej kuratorem ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 14. maja 1900.

L. cz. L. 5/99 7 (4864 1—3)

Wiktorya Chudzik z Korczowisk ad Zielonka została uznaną marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Walentego Stolarza z Korczowisk ad Zielonka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 3. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 9 (4863 1—3)

Elżbieta Kopp z Ranischau uznana marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiono Macieja Kurza z Ranischau.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 18. maja 1900.

L. cz. P. 36/00 4 (4857 1—3)

Semań Pihut z Krymidowa uznany marnotrawcą, kurator Wasyl Kałabańka tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 16. maja 1900.

L. cz. P. 71/00 8 (4856 1—3)

Tymka Kudła z Tumierza uznano marnotrawcą, kurator Dmytro Bojko tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 9. maja 1900.

L. cz. L. 1/00 3 (4811 1—3)

Obwieszczenie.

Uchwałą sądu obwodowego w Jaśle z dnia 17. marca 1900 Nr. III. 43|00 (1) uznany został Michał Banicki z Gliniczka głupkowatym. Kuratorem Jan Betlej z Gliniczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 24. marca 1900.

L. cz. P. 71/00 1 (4831 1—3)

Pyłyp Bartków z Romaszówki uznany umysłowo chorym, kuratorem untanowiony Franko Parobczak z Romaszówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. P. 63/00 1 (4818)

Rozalię Lajową z Ratułowa uznano umysłowo niedołężną, kuratorem jej Jan Reczek z Ratułowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 16. maja 1900.

L. cz. L. XII. 9/00 4 (4816 1—3)

Klementyna z hr. Dzieduszyckich hr. Szembekowa z Pruchnika została uznana marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono ks. Witolda Czartoryskiego w Pełkinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 1. czerwca 1900.

L. cz. P. 56/00 3 (4849)

Dla umysłowo chorej Rozalii Kuśnierz z Dydni ustanawia się kuratorem Szymona Kuśnierza w Dydni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 3. maja 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 182/00 1 (4891)

Przeciw Annie z Pyrków 1 Bryl 2 Miczynie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Jakóba Pyrka i spół. w Świerczkowie, pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 1 ks. gr. gm. kat. Świerczków objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Anny z Pyrków 1 Bryl, 2 Miczyny, ustanawia się P. adw. dra Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25. maja 1900.

L. cz. C. I. 42/00 1 (4895)

Przeciw Tekli, Wojciechowi, Sebastyanowi i Zofii Bartyzalom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu, przez Kazimierza Bartyrala, pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności 4/24 części lwh. 281 i całego lwh. 522 ks. Odrowąż.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3. lipca 1900 na 9 godzinę rano.

Celem strzeżenia praw Tekli, Wojciecha, Sebastyana i Zofii Bartyzalów, ustanawia się P. dra Massatscha adw. w Czarnym Dunajcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 29. maja 1900.

L. cz. Cg. I. 76/00 1 (4913 1—3)

Przeciw Marcelemu Jabłońskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Katarzynę Jabłońską 2 Leśniowską pozew o zniesienie współwłasności przez fizyczny podział realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na 15. maja 1900.

Celem strzeżenia praw Marcelego Jabłońskiego, ustanawia się P. adw. dra Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcelego Jabłońskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. C. I. 187/00 2 (4902)

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Drahus rolnikowi przedtem w Wołtuszowej wniósł Andryj Zawojski rolnik w Króliku polskim, skargę o 300 kor. w. k.

Ustna rozprawa odbędzie się 22. czerwca 1900 o godz. 10 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Fećko Homziak wójt w Wołtuszowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, 1. czerwca 1900.

L. cz. 185 (4682 2—3)

Dr. Józef Scheinbach wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 31. maja 1900.

L. cz. 123 (4683 2—3)

Adwokat dr. Aleksander Spett przesiedla się z Przemyśla do Leżajska z dniem 29. czerwca 1900.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 7. kwietnia 1900.

L. 57.501.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. czerwca 1900 r.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brzeżany	Helenków (ob. dw.).
Nosacizna	Brody Skałat Śniatyn Trembowla	Hucisko brodzkie. Borki małe. Śniatyn. Budzanów (ob. dw.), Kobyłowłoki (ob. dw.).
Parchy	Brzozów Dąbrowa Krosno Lisko Stryj Tarnów	Przesietnica, Blizne. Dąbrowice. Iwonicz. Ustrzyki dolne. Bereźnica, Stryj. Klikowa.
Róża wąglikowa	Brody Brzeżany Buczacz Czortków Horodenka Husiatyn Jaworów Podhajce Rawa Rohatyn	Czepiele, Jazłowczyk, Markopol, Strzemilcze. Ceniów. Porchowa (ob. dw.). Ułaszkowce. Siekierczyn, Strzylcze. Czarnokońce wielkie. Chotyniec. Małowody. Wulka mazowiecka. Żurawienko.
Pomór świń	Cieszanów Nadwórna Rudki Skałat Sokal	Nowesioło. Cucyłów. Ostrów pohorecki. Kałabarówka. Zawisznia.
Otręt	Nisko Skałat	Kamień. Kołodziejówka.
Wścieklizna	Buczacz Drohobycz Rawa	Koropiec. Drohobycz. Bruckenthal.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. czerwca 1900.

Sylwester Kusiba, geometra cywilny z upoważnieniem rządowem z siedzibą urzędową we Lwowie, na mocy koncesyi z 21 maja 1893 l. 39.517 złożył dnia 7 czerwca 1893 przepisaną przysięgę.
Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. Praes. 5792. (4798 3—3)
OGŁOSZENIE.
C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że p. Kazimierz Machowicz mianowany c. k. Notaryuszem w Z-torze, po wykonaniu w dniu 30. maja 1900 przysięgi dla c. k. Notaryuszy przepisanej zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.
C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, 30. maja 1900.

L. cz. C. II. 154/00 1 (4906)
Przeciw Józefowi Foltyńskiemu, Stanisławowi, Michalinie, Heleenie, Wojciechowi i Salomei Bandrowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie, przez Józefa Ipohorskiego Lenkiewicza i innych, pozew o orzeczenie zgaśnięcia prawa zastawu dla sum 300 złr., 272 złr. 28 ct., 80 złr., 8 złr. 139 złr. 986 złr. zpn., na rzecz Józefa Foltyńskiego ciążącego, tudzież prawa nadzastawu dla talarów zpn. na rzecz dra Wojciecha Bandrowskiego ciążącego.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. lipca 1900 o godz. 11 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się P. adw. dra Bronisława Gałeckiego w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 30. maja 1900.

L. cz. E. 357/99 20 (4547)
P. Józefowi Skolimowskiemu, właścicielowi dóbr Dyniska w sprawie egzekucyjnej, toczącej się przed c. k. sądem krajowym we Lwowie, gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Leonowi Skolimowskiemu o 5 rat po 693 zł. z pn. ma być doręczona uchwała z dnia 27. października 1899 l. cz. E. 357/99 1, którą dozwolono licytacyę majętności Dyniska.
Ponieważ niewiadomo, gdzie wierzyciel ten przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Skowrońskiego.
Tenże kurator zastępywać będzie pana Józefa Skolimowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. Firm. 675 sp. III. 183 (4548)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Spółka propinacyjna A. Luft, Damm, Rubin Heiselkorn, Löw w Gródku“ została dnia 12. kwietnia 1900 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przytem uwidoczniono że jawnymi spólnikami są: Abraham Luft, Izrael Jakób Damm, Józef Rubin i Mojżesz Heiselkorn, kupcy w Stryju zamieszkali, tudzież Hersch Löw, kupiec w Ławocznem, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod brzmieniem firmy położą wszyscy spólnicy swoje własnoręczne podpisy, że spółka opiera się na kontrakcie z daty Gródek 8. grudnia 1897 r.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. Lh. 441/00 (4784)
W hipotecznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnobrzegu o wykreślenie adnotacyi zgłoszenia prawa własności do realności lwh. 112 ks gr. gm. Tarnobrzeg zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Sankiewicza, że kuratorem jego adw. dr. Reben ustanowiony został, któremu tus. uchwałę hip. l. 441/00 z dnia 25. kwietnia 1900 doręczono, wzywa się zatem tegoż Andrzeja Sanakiewicza by ewentualne zarzuty w tej sprawie w tut. sądzie albo sam zgłosił lub kuratorowi udzielił informacyi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnobrzeg, dnia 7. maja 1900.

G. Zl. Firm. 255/00 (4613)
Kundmachung.
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht zu Tarnopol verfügt in das Register für Erwerbs- und Wirschafts-Genossenschaften die Firma: „Bank-Verein für Handel und Gewerbe, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków“ polnisch „Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ einzutragen und dabei anzumerken, dass:
1. diese Genossenschaft, welche ihren Sitz in Czortków hat auf Grund der Statuten vom 25 April 1900 gebildet murde,
2. Zweck des Unternehmens ist die Beschaffung der den Mitgliedern im Gewerbe und Wirtschaft nöthigen Geldmittel auf gemeinschaftlichen Credit, nach dem Principe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit, sowie die Erleichterung des Sparwesens,
3. die Dauer der Genossenschaft ist unbestimmt.
4. die Direction aus drei Mitgliedern und zwar: aus einem ersten, einem zweiten und einem dritten Direktor besteht und dass ins Directorium Koppel Karpf Kaufmann in Czortków als Amtsleiter, Marcus Margules Kaufmann in Ułaszkowce als Controleur und Samuel Margules junior Privatier in Czortków als Cassier gewählt wurden,
5. die öffentlichen Kundmachungen der Genossenschaft durch Affigierung zu geschehen haben,
8. für alle Verpflichtungen der Genossenschaft die Mitglieder ausser mit ihren Geschäftsantheilen auch noch mit dreifachen Betrage derselben haften,
7. ein Antheil 100 Kronen beträgt,
8. die Direction vertritt die Genossenschaft und zeichnet die Firma der Genossenschaft in der Weise, dass unter dem geschriebenen oder mit Stampiglie ausgetragenen Worltaute der Firma zwei Directionsmitglieder oder ein Directionsmitglied und ein im Verhinderungsfalle zu ernennender Mitglied des Aufsichtsrathes ihre Namen unterschreiben
k. k. Kreis-Gericht, Abth. IV.
Tarnopol, den 12. Mai 1900.

L. cz. Cw. 908/00 2 (4745)
Przeciw Wojciechowi Świątkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu O. II. przez Esterę Sonnenschein w Czortkowie przez adw. dr. Grybowskiego w Czortkowie pozew o 220 kor.
Na podstawie pozwu wydano dnia 10. maja 1900 l. cz. Cw. 908/00 nakaz zapłaty na 220 kor.
Celem strzeżenia praw pozwanego Wojciecha Świątkowskiego, ustanawia się pana adw. dr. Grybowskiego w Czortkowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 22. maja 1900.

L. cz. T. 36/00 1 (4792 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża na wniosek p. Stanisławy Waniczek z dnia 14. maja 1900 l. cz. T. 36/00 (1) postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej lwowskiej filii Towarzystwa wzaj. kredyty w Krakowie Nr. 4157 na nazwisko „Waniczek“ wystawionej na 82 kor. 94 hal. opiewającej, i wzywa posiadacza powyższej książeczki udziałowej, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ tem pewniej tut. sądowi książeczkę tę przedłożył lub swe prawa do niej wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka za umorzoną uznaną zostanie.
Lwów, dnia 18. maja 1900.

L. cz. Cm. III. 2/99 7 (4738)
W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, przeciwko Jakóbowi Eisenowi, niewiadomemu z miejsca pobytu, Sarze Ehrlich i Beili Ehrlich we Wiśniczu o zanotowanie wykonalności pretensyi 600 kor. zpn. w stanie biernym realności lwh. 66 gm. kat. Dąbrowica i realności lwh. 34 i 10 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz objętych, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Eisena kuratorem adwokata dr. Ignacego Landaua, który na koszt i niebezpieczeństwo tegoż będzie go zastępywał, aż do zgłoszenia się pozwanego, lub wymienienia pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział III.
Kraków, dnia 16. maja 1900.

L. cz. IV. 196/97 7 (4664 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa niewiadomych spadkobierców ś. p. Katarzyny Toboła z Uczwi, ażeby się w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili i deklaracye do spadku po ś. p. Katarzynie Toboła pozostałego w tutejszym sądzie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko z tymi, którzy wniosą deklaracye spadkowe i wykażą prawo dziedziczenia, przeprowadzonym zostanie i tymże wedle roszczeń przyznanym będzie, nieobjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt do spadku nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przez Państwo zabranym będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. Firm. 98 stow. II. 818 (4662)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Tuchowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wykreślenie dotychczasowych członków dyrekcyi i wpis wybranych na trzechlecie od dnia 16. lipca 1899 liczyć się mające członków dyrekcyi Stanisława Podobińskiego jako przewodniczącego, Antoniego Foltyńskiego jako zarządcy kasy i dra Alberta Agatstina jako kontrolora tudzież Jana Krogulskiego, Wojciecha Krogulskiego i Chaima Brawa jako zastępców, wszystkich w Tuchowie zamieszkałych.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. Firm. 259/00 spół. II. 559 (4802)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie "Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie“, że Rada zawiadowcza tego banku udzieliła Albertowi Ungarowi upoważnienia do podpisywania firmy per procura i że tenże firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy wspólnie z jednym z członków zarządu podpisze się „pp. Ungar“.
Kraków, dnia 18. maja 1900.

Doniesienia prywatne.

L. 32.942/I. (4939 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych w okręgu lekarskim Kraków III. z siedzibą w Krakowie, ogłasza się niniejszem konkurs. Do okręgu lekarskiego Kraków III. przydzieloną jest przestrzeń od kilometra 0 0 do kilometra 19 0 na linii Kraków-Lwów, dalej od kilometra 0 0 do kilometra 1 90/a na linii Bierzanów-Wieliczka i od kilometra 0 0 do kilometra 4 909/b na linii Podłęże-Niepołomice, wraz z budkami strażniczemi, na tej przestrzeni się znajdującemi i ze stacyami Podgórze-Płaszów, Bierzanów, Podłęże i Niepołomice, przyczem się nadmienia, że z personalu na stacyi w Podgórzu, Płaszowie zatrudnionego należą do okręgu lekarskiego Kraków III. tylko ci funkcyonaryusze, którzy mają na stacyi mieszkanie in natura i ci, którzy mieszkają w Płaszowie. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do ukończonego 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 1600 koron i ryczałt na fiakry w kwocie 300 koron rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym. Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wnosić należy do 10. lipca b. r. do c. k Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział I.), gdzie też bliższych informacyj zasięgnąć można.

Kraków, dnia 8. czerwca 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Zaproszenie.

Walne Zgromadzenie

krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stowarzyszenia z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 16. czerwca 1900 r. o godzinie 6 po południu pod l. 13. przy ul. Teatralnej na pierwszem piątrze w sali 13 i 14.

W razie braku kompletu przepisowego §. 19. stat. odbędzie się ponowne **Walne Zgromadzenie** dnia 19. czerwca 1900 o godzinie 6 po południu w tym samym lokalu. Uchwały tego Zgromadzenia będą ważne bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków po koniec 1899.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków po koniec 1899.
4. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1899.
5. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi i ich zastępców.
6. Wybór członków Rady nadzorczej i ich zastępców.

Lwów, dnia 6. czerwca 1900.

Dyrekcya kraj. Towarzystwa zaliczkowego urzędników z ograniczoną poręką.

Romuald A. Lewandowski, Michał Osada, Karol Gracka.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białość. — Pudełko małe **60** ct., całe **1** zł., z łabędzikiem **1** zł. **50** ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach**, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.



Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18
od 6-tej zrana do 10-tej wieczór
Właściciel CHARLES LOISSET.
Nauka jazdy dla pań i panów.
Wypożyczalnia wierzchowców
(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)
Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących w jesieni do kawaleryi.
Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Pomimo, że wełna i rozhar podrożały o 30 prc., sprzedaje **kołdry i materace** jak długo zapas starczy, do dawnych **niskich cenach.** Skład i pracownia kołder i materaców JOZEFA SCHUSTERA, Lwów, ul. Kopernika l. 5. Cenniki gratis.

Dr. Ant. Roicki

(BERGER)

specyalista dla chorób skórnych i wenerycznych **chorób kobiecych i pęcherzowych,** leczy najnowszą metodą i doświadczoną, długoletnią. Także na wzór Lindewisen i parą. **Ordynuje** od godz. 9—11 rano w południe, od godz. 4—6. Na żądanie mogą być leki wysłane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą 1 złr. 20 ct.

Ulica Zimorowicza l. 5, Lwów.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Rządca dóbr

ewentualnie pełnomocnik, który w majątku moim był przez lat kilka i nie chce u nowonabywcy nadal pozostać, mogę go polecić jako jednego z najzdolniejszych rolników i administratora, albowiem nietylko podnosi dochody gospodarstwa w najumiejętniejszy sposób, ale stwarza egzystencyę dla chlebodawcy. Słowem jestto człowiek w każdym kierunku wykształcony i ma ten dar, że wszystko umie i wszystko zrobi. Miał oddany majątek mój w administracyę na tantyemy i całe niepodzielne pełnomocnictwo do wszelkich interesów z akceptem. Od każdego czasu może przyjąć posadę. Łaskawe zgłoszenia „Wdzięczność“ do biura dzienników Plohna we Lwowie, ul. Karola Ludwika.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Teatralna 10, II. piętro.

Od 1 czerwca jest do wynajęcia pokój z przedpokojem zdatny na kancelaryę lub biuro.

Kolekcyę starych sztychów z epoki napoleońskiej i innej treści, do nabycia, adres: Administracya Gazety Lwowskiej.

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Tylko piece kaflowe

fabryki wyrobów ceramicznych
w Glińsku
są z ogniotrwałej gliny — mają z powodu tego nieograniczoną trwałość.
Skład we Lwowie
ul. Sobieskiego l. 3.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,
powieść z dawnych czasów,
napisał
Władysław Lubicz,
456 stron. 8o.
Cena 1 korona.
z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY“ obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.,** w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, AUGENFELD, inżynier pryw. Wieden IX, Türkenstrasse 4. 138

W BRZUCHOWICACH

są parcele budowlane i wille do sprzedania lub wynajęcia.
Bliższa wiadomość w magazynie „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6.

Sezon wiosenny i letni 1900.

Prawdziwe berneńskie materye

1 odcinek długości **metrów 3·10** na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko
zł. 2·75, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— i 6·90 z lepszej
zł. 7·75 z bardzo dobrej
zł. 8·65 ze znakomitej
zł. 10 z najlepszej
prawdziwej wełny owczej.

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z uczciwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancyą. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materye wprost z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.

Obwieszczenie.

Zarząd prowizoryczny „Związku kredytowego dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,“ podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 28 czerwca b. r. o godzinie w pół do szóstej po południu odbędzie się w Tarnowie przy ulicy Lwowskiej w domu nr. orient. 30 na I. piętrze

Pierwsze Ogólne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie tymczasowego zarządu z obrotu interesów w r. 1899.
2. Bilans za rok 1899.
3. Udzielenie prowizorycznemu Zarządowi absolutoryum.
4. Wybór siedmiu członków Zarządu, przewodniczącego Zarządu i jego zastępcy na lat trzy (1900—1902).
5. Wybór pięciu członków komitetu rewizyjnego, przewodniczącego komitetu i jego zastępcy na rok jeden (1900—1901).
6. Wnioski członków.

Dr. Adolf Ringelheim, przewodniczący. Zygmunt Frey, zastępca przewodniczącego.
M. D. Edelstein, Wilhelm Engländer, D. Rotter,
Leon Schwanenfeld, Dr. Alfred Trammer,
członkowie prowizorycznego Zarządu.

Wspaniałe Wydawnictwo Polskie.

„Na Około Świata”

wychodzi w miesięcznych zeszytach, z których każdy zawiera 8 obrazów na kartonach.

W wydawnictwie tem pomieszczone będą:

widoki najpiękniejszych okolic, krajobrazów i typów mieszkańców wszystkich pięciu części świata, nie wyłączając **okolic polskich i Ziemi świętej według oryginalnych zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych,** tak, że po wyjściu każda serya utworzy

WSPANIAŁE ALBUM

pojedyncze zaś obrazy, oprawione w ramy, stanowić mogą piękną ozdobę każdego salonu.

Przypomnieć piękności świata całego tym, którzy je widzieli, pokazać je tym, których nie stać na kosztowne podróże, to cel i zadanie tego wydawnictwa.

Umiejętnym doborem i uporządkowaniem ogromnego materyału dokładnem i pięknem wykonaniem illustracyi, wreszcie zajmującem ich objaśnieniem, cel ten będzie osiągnięty.

W ten sposób stworzy się prawdziwie wartościowe wydawnictwo, które wszystkim znawcom i miłośnikom sztuki, artystom, uczonym, słowem wszystkim ludziom inteligentnym odda niepospolite usługi, **jako jedyne w swoim rodzaju wydawnictwo, dotychczas w języku naszym nie istniejącem.**

Cena zeszytu wynosi 45 ct., z przesyłką 50 ct.

Prenumerata na cały rocznik składający się z 12 zeszytów wynosi **5** zł. **40** ct., z przesyłką **6** zł.

Prenumeratę przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą.

Administracya „Na Około Świata“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą o ile zapas starczy 1-szą Seryę wydawnictwa (12 zeszytów) zawierającą 96 obrazów kolorowanych z osobnym tekstem.
W nader ozdobnej oprawie 7 zł. (14 koron).

Ogłoszenie.

Powszechnie znany roczny jarmark w Ułaszkowcach jak corocznie tak w bieżącym roku odbędzie się w czasie od 24. czerwca do 10. lipca b. r. wyłącznie w budynkach i na placach na ten cel przeznaczonych.

Odbywanie względnie przenoszenie jarmarku poza terytoryum jarmarczne jest wzbronionem na podstawie zarządzenia c. k. władzy, co podaje się do wiadomości P. T. interesantów z tem, że zgłoszenia o najem lokali lub placów przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

Zarząd jarmarku w Ułaszkowcach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.